61/67 | Egz. obow. Kwitowany | W. 12/66

# Skromność i odwaga nie pozostaną chyba bez nagrody


# Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 16
SOBOTA, 17
GRUDNIA
1966 ROKU

Wyd. A B

26·IV·1945 NIE RZUCIŁ ZIEMI SKŁADNIEJ SZ. ROD

Nr 295 (6948) Rok założenia 1945 Cena 50 gr


## Cichy bohater
# ANDRZEJ TOMCZAK – odnaleziony!

**CZYTELNICY POMOGLI NAM ZIDENTYFIKOWAĆ DZIELNEGO SZCZECINIANINA**

INTELIGENTNY PRACOWNIK,

DOSKONAŁY ŚLUSARZ —

**CHWALĄ TOMCZAKA W SPÓŁDZIELNI „FERRUM"**

**Już we wtorek w godzinach popołudniowych uczynni — jak zawsze — Czytelnicy kontaktowali się z nami, by pomóc redakcji w zidentyfikowaniu młodego człowieka, który dokonał pięknego, ludzkiego czynu, ratując z basenu przy ul. Pułaskiego tonące dziecko, jedynego synka państwa Zielińskich z Krakowa.**

Pracownicy Komendy Dzielnicowej MO z Pogodna poinformowali nas, że mają kolegę o tym imieniu i nazwisku. Niestety, nie wiedzą jednak, czy to właśnie on jest bohaterem wypadku, o którym napisała do „Kuriera" p. Zielińska.

Do redakcji zadzwonił także doktor Buczkowski z Pogotowia Ratunkowego.

**— Na początku listopada — powiedział nasz rozmówca — przechodził u nas przeszkolenie w zakresie pomocy w nagłych wypadkach II oficer jednego ze statków PŻM. Ów oficer opowiadał nam, iż niedawno zażył tęgiej kąpieli wydobywając tonące dziecko z basenu. Zdarzyło się to gdzieś na Pogodnie w pierwszych dniach listopada. Nie wiem, czy to właśnie on, ale czuję się w obowiązku przekazać tę informację. Być może, matka pomyliła datę wypadku.**

W środę — następne telefony. Główny księgowy spółdzielni „Uroda" podał, że w zakładzie fryzjerskim przy hotelu „Gryf" pracuje także Andrzej Tomczak.

Wybieraliśmy się już, by sprawdzić przekazane informacje, gdy znowu zadźwięczał telefon.

Głos kobiety (nasza rozmówczyni nie chciała ujawnić nazwiska).

**— Słów kilka w związku z informacją, którą zamieściliście we wtorek na łamach „Kuriera". Proszę notować. Andrzej Tomczak mieszka przy ul. Bolesława Krzywoustego 55 m 6. Jego matka pracuje w sklepie „Małe ZOO". To na pewno on uratował owego chłopczyka. Mówiła mi córka, która dobrze zna Andrzeja, że złapał grypę po zimnej kąpieli i kilka dni leżał w łóżku.**

Następny telefon.

(Dokończenie na str. 2)

## Z ostatniej chwili

**Otrzymaliśmy kilka telefonów, m. in. od grupy pracowników DOKP, przychodni z Al. Piastów, Zarządu Wojewódzkiego LK. Czytelnicy proponują, by włączyć Andrzeja Tomczaka do kandydatów, spośród których wybierzemy Szczecinianina 1966. Zapewniamy, że zwrócimy się z tą prośbą do jury plebiscytu „Szczecinianin 1966".**

# Święto szczecińskiej LITERATURY

## ◆ Uroczysty koncert jubileuszowy
## ◆ Przemówienie A. Walaszka

**DZIEŃ WCZORAJSZY upłynął w Szczecinie pod znakiem XX-lecia środowiska pisarskiego i XV-lecia Szczecińskiego Oddziału Związku Literatów Polskich.**

O godzinie 13 przewodniczący Prezydium MRN **Henryk ŻUKOWSKI** spotkał się z grupą pisarzy szczecińskich, z prezesem Oddziału ZLP — **Wiesławem ROGOWSKIM** oraz delegatami środowisk literackich Ziem Zachodnich i Północnych. W spotkaniu uczestniczyli: sekretarz KW PZPR **Henryk HUBER**, sekretarz KM PZPR **Wiesław GRABOWICZ** i wiceprezes Zarządu Głównego ZLP **Czesław CENTKIEWICZ**. Przewodniczący Prezydium MRN H. Żukowski wręczył **Cz. CZERNIAWSKIEMU, I. G. KAMIŃSKIEMU, J. KULMOWEJ, R. LISKOWACKIEMU, J. PAPUDŻE, E. RAJZMANOWI, H. RASZCE, Cz. SCHABOWSKIEMU** i **K. SUCHODOLSKIEJ** nagrody pieniężne.

Po południu w sali Filharmonii odbył się uroczysty jubileuszowy koncert. Przybyli nań: członkowie Egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem KW PZPR, posłem **Antonim WAŁASZKIEM**, członkowie Prezydium WRN z przewodniczącym Prezydium WRN **Marianem ŁEMPICKIM**, przedstawiciele władz miejskich oraz wiceprezes Zarządu Głównego ZLP **Czesław CENTKIEWICZ**. Przybyli również: konsul generalny CSRS **Jiri KOSINER** i wicekonsul ZSRR **Wasilij FIODOROW**.

Obecni byli pisarze szczecińscy, przedstawiciele środowisk twórczych, grono pisarzy z sąsiednich regionów i licznie zgromadzeni miłośnicy literatury.

Zebranych powitał prezes Oddziału Szczecińskiego ZLP **Wiesław ROGOWSKI**.

(Dokończenie na str. 2)

## Przed X Zjazdem Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych

## Posiedzenie Komitetu Porozumiewawczego

WCZORAJ odbyło się posiedzenie Komitetu Porozumiewawczego dziesięciu środowisk literackich województw zachodnich i północnych, poświęcone przygotowaniom do X Zjazdu Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych, który obradować będzie w czerwcu przyszłego roku w naszym mieście. W posiedzeniu wziął udział sekretarz KW PZPR **Henryk HUBER**, który — jak poinformowano — stanął na czele powołanego przed paroma dniami Komitetu Organizacyjnego X Zjazdu.

## Wyjazdowe posiedzenie Egzekutywy KW PZPR

## Stocznia Szczecińska w latach 1966-80

**DZIŚ w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego odbywa się pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR posła Antoniego WAŁASZKA wyjazdowe posiedzenie Egzekutywy KW PZPR. Posiedzenie to poświęcone jest podstawowym założeniom planowanej rozbudowy tego zakładu w latach 1966 — 1980.**

**W posiedzeniu, obok przedstawicieli Komitetu Zakładowego PZPR, Dyrekcji, Rady Robotniczej i Zakładowej, aktywu polityczno-gospodarczego z członkiem Egzekutywy KW, dyrektorem naczelnym Stoczni Stanisławem FORTUŃSKIM na czele biorą również udział przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego i dyrekcja Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego: dyrektor naczelny mgr Henryk PAZDERSKI, dyrektor techniczny inż. Igor SAWIŃSKI, gł. księgowy mgr Mieczysław FRYDRYCH i sekretarz Organizacji Partyjnej Zjednoczenia inż. Henryk BABIŃSKI**

(wit)

## „Zwycięstwo" gen. Franco

**PARYŻ PAP. Generał FRANCO odniósł „zwycięstwo" w zorganizowanym przez siebie referendum. Według prowizorycznych obliczeń udział głosujących osiągnął ponad 88 proc.**

**Korespondent Agencji France Presse stwierdza, że wyborca hiszpański obawiał się bojkotować referendum i pisze — „Wszyscy wyborcy natychmiast po głosowaniu żądali świadectwa, że spełnili obowiązek wyborczy".**

## Gangsterski strajk lekarzy belgijskich

**BRUKSELA PAP. W czwartek o północy rozpoczął się w Belgii 48-godzinny strajk lekarzy, zrzeszonych w federacji związków zawodowych lekarzy, reprezentującej szczególnie nieprzejednane stanowisko, jeśli chodzi o ograniczanie dochodów swych członków. Strajk został proklamowany na znak solidarności z 20 lekarzami, którzy odpowiadają obecnie przed sądem za pobieranie wyższych honorariów.**

## Zmarł Walt Disney

**NOWY JORK PAP. Znany na całym świecie amerykański reżyser filmów rysunkowych, twórca myszki Mickey Mouse i kaczora Donalda, WALT DISNEY, zmarł w czwartek w szpitalu w Kalifornii, w wieku 65 lat. W początkach listopada, po wykryciu raka płuc, poddał się on operacji usunięcia lewego płuca. W miesiąc później znowu powrócił do szpitala.**

**W salonie słynnego paryskiego fryzjera „Figaro" obsługuje się uprzejmie wszystkich klientów, na co dowodem może być choćby to zdjęcie... Oto pod suszarką znajduje się gęś, przyprowadzona do zakładu przez kilkunastoletniego właściciela, który w trosce o elegancję swojej pupilki zapragnął skorzystać z usług wytwornego mistrza szamponów i grzebienia.**

**CAF — Keystone**

# Rząd PRL domaga się zaprzestania bestialskich nalotów lotnictwa USA na Wietnam

SPOŁECZEŃSTWO polskie zostało wstrząśnięte nowymi barbarzyńskimi aktami imperializmu amerykańskiego w Wietnamie.

W pierwszej połowie grudnia Stany Zjednoczone przystąpiły do dalszej eskalacji swej agresji na Demokratyczną Republikę Wietnamu, nasilając terrorystyczne naloty na miasta i osiedla oraz obejmując zasięgiem bombardowań przedmieścia stolicy — Hanoi.

**13 i 14 bm. agresorzy amerykańscy posunęli się o jeszcze jeden krok dalej, dokonując zbrodniczych nalotów na trzy gęsto zaludnione dzielnice Hanoi, powodując poważne zniszczenia i liczne śmiertelne ofiary wśród ludności cywilnej.**

**W odstępie kilku dni ponownie została zbombardowana szkoła im. Przyjaźni Wietnamsko-Polskiej.**

**Rząd PRL z oburzeniem i zaniepokojeniem śledzi dalszą brutalną eskalację agresywnych poczynań imperializmu amerykańskiego. Budzą one odrazę i gniew. Zaostrzają napięcie międzynarodowe, wzmagają zagrożenie pokoju w świecie.**

**Rząd PRL, który już niejednokrotnie zwracał uwagę na groźne następstwa amerykańskiej agresji w Wietnamie — stanowczo potępia nowe, brutalne i nieludzkie bombardowania DRW i jej stolicy. W imieniu całego narodu polskiego rząd PRL domaga się położenia kresu agresji, bezwarunkowego zaprzestania bestialskich nalotów lotnictwa amerykańskiego na Wietnam, wyraża pełną solidarność z narodem wietnamskim w jego sprawiedliwej walce o wolność.**

Procesy bez oskarżonych

# Hitlerowscy oprawcy żyją bezkarnie w NRF

GDAŃSK PAP. 15 bm. w Bolesławowie odbył się trzeci z serii tzw. procesów bez oskarżonych, organizowanych przez ZBoWiD i Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku. Sprawa dotyczyła zbiorowego mordu dokonanego przez hitlerowców 25 października 1939 r. na 40 mieszkańcach pobliskiej wsi Jaroszewy w pow. kościerskim.

Zeznania świadków odtworzyły wiele tragicznych szczegółów tej zbrodni, o której pamięć jest wśród tamtejszej ludności wciąż żywa. Zebrane materiały pozwalają na postawienie w stan oskarżenia przynajmniej 8 sprawców masakry, co do których istnieje bądź pewność, bądź też domniemanie, że przebywają na terenie NRF. Główny oskarżony, organizator i komendant miejscowego „Selbstschutzu", Friedrich Wilhelm BOHLKE, wsławiony niesłychanym okrucieństwem, przebywa obecnie pod przybranym nazwiskiem w okolicach Duisburga.

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku po skompletowaniu materiałów, prześle je władzom prokuratorskim w NRF.

Plenum WK ZSL

## Kierunki i zadania gospodarki chłopskiej w latach 1966-1970

DZIŚ w godzinach przedpołudniowych rozpoczęło się w Szczecinie plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu ZSL. Obradom przewodniczy prezes WK ZSL poseł Ignacy KONKOLEWSKI. W chwili oddawania „Kuriera" do druku referat o kierunkach rozwoju i zadaniach gospodarki chłopskiej w Szczecińskiem w latach 1966—70 wygłasza sekretarz WK Michał TREJGIS.

(Boz)

Wyniki dochodzenia

## Przyczyny karambolu pod Bydgoszczą

BYDGOSZCZ PAP. Jak wykazało wstępne dochodzenie w sprawie katastrofy samochodowej, jaka wydarzyła się 14 bm. pod Bydgoszczą, ciągnik „Ursus" z przyczepą naładowany słomą, w czasie mijania autobusu „Bałtyk" zaczepił o nadjeżdżający samochód ciężarowy „Star". Wskutek zahamowania obydwa samochody wpadły w poślizg i uderzając w drzewo zatarasowały szosę. Z powodu gęstej mgły i b. małej widoczności nadjeżdżające następnie pojazdy powiększyły karambol. Łącznie zderzyło się 9 samochodów. Spośród 57 osób rannych, 36 odwieziono do szpitala. Obecnie w szpitalu znajduje się jeszcze 5 osób ciężko rannych. Są to: 16-letni Jan Mateja, 35-letnia Renata Radac i Czesław Siekierski z Mąkowarska, Józef Osiński z Chojnic i 35-letnia Longina Balcer z Małej Cerkwi, pow. Sępolno. Życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

Na wiadomość o katastrofie, do szpitala zgłosiło się 30 osób, ofiarowując swoją krew dla rannych.

## Żałoba w krakowskich teatrach

KRAKÓW PAP. W związku z tragiczną katastrofą, która wydarzyła się pod Lubieniem, ukonstytuował się w czwartek w Krakowie specjalny komitet. Zajmie się on pogrzebem ofiar katastrofy oraz udzieli pomocy ich rodzinom. Pogrzeb ofiar odbędzie się na koszt miasta Krakowa. Na znak żałoby zostały wstrzymane przedstawienia w krakowskich teatrach w dniu 16 bm.

## Święta - za granicą

W BIURZE PASZPORTOWYM trwa ostatnio nie ustająca parada petentów. Znaczna liczba szczecinian spędzi okres świąteczny i noworoczny za granicą, zarówno w krajach demokracji ludowej, jak i w państwach zachodniej Europy. Codziennie składa ankiety i odbiera wizy oraz paszporty ok. 100 osób. W środę wydano 13 paszportów do krajów kapitalistycznych (Francja, Anglia, NRF) oraz 60 do Węgier, Czechosłowacji, NRD, Bułgarii i in. Jednocześnie przyjęto 14 ankiet o wydanie paszportów do krajów kapitalistycznych i 46 do krajów socjalistycznych. (Jol)

W Kamieniu Pomorskim

## Sesja Naukowa i Zjazd TMZK

W najbliższy piątek i sobotę odbędzie się w sali klubowej Domu Zdrojowego w Kamieniu Pomorskim, sesja naukowa oraz walny zjazd Towarzystwa Miłośników Ziemi Kamieńskiej.

Podczas sesji naukowej wygłoszonych będzie dziewięć referatów dotyczących historii i zabytków Ziemi Kamieńskiej.

Program walnego zjazdu przewiduje sprawozdanie zarządu z dotychczasowej działalności oraz wybory nowych władz Towarzystwa.

Z okazji sesji i zjazdu odbędą się interesujące imprezy towarzyszące: otwarcie wystawy prac amatorów powiatu Kamień oraz wystawy pod nazwą „Kamieniana" a także koncert kameralny „przy kawie i świecach". Uczestnicy sesji i zjazdu zwiedzą również zabytki Kamienia. (mc)

## Rozstrzygnięcie wyników współzawodnictwa przedsiębiorstw budowlanych za I półrocze 1966 r.

Z uzyskanych informacji wynika, że Ministerstwo Budown. i Przem. Mater. Budowlanych przyznało VI miejsce za wyniki współzawodnictwa w I półroczu 1966 r. Szczecińskiemu Przedsiębiorstwu Budownictwa Przemysłowego.

Przedsiębiorstwo to uzyskało dobre wyniki w wykonaniu zadań rzeczowych, wydajności i innych miernikach działalności gospodarczej. Jest to jedyne przedsiębiorstwo z woj. szczecińskiego, które uzyskało lokatę we współzawodnictwie krajowym. We współzawodnictwie tym bierze udział kilkadziesiąt przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego, działających w Polsce. Pierwsze miejsce uzyskało Rzeszowskie Przedsięb. Budownictwa Przemysłowego.

W Garnizonie Szczecińskim

## Konferencja sprawozdawczo - wyborcza PZPR

WCZORAJ w Garnizonie Szczecińskim odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR na którą przybyli m. in. szef Sztabu Generalnego WP, wiceminister Obrony Narodowej gen. dyw. WOJCIECH JARUZELSKI, I sekretarz KW PZPR poseł ANTONI WALASZEK, dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego gen. dyw. JÓZEF KAMINSKI i dowódca garnizonu szczecińskiego gen. bryg. STANISŁAW ANTOS. Na konferencji wybrano nowe władze partyjne oraz delegatów na konferencję okręgową. (wit)

## Kontraktacja zbóż - tematem narady aktywu rolnego

WCZORAJ w KW PZPR pod przewodnictwem sekretarza KW PZPR Józefa ŁOCHOWICZA odbyła się narada aktywu partyjnego i gospodarczego naszego województwa poświęcona zadaniom wynikającym z decyzji KC PZPR i NK ZSL w sprawie kontraktacji zbóż.

Spopularyzowanie nowych zasad kontraktacji staje się obecnie naczelnym zadaniem aktywu partyjnego i gospodarczego na wsi. (wit)

# Cichy bohater

(Dokończenie ze str. 1)

Mówi pan Janusz Januszewski znajomy naszego Andrzeja.

— To on. Widziałem go zaraz po wypadku. Był mokrzuteńki, miał tylko suchy płaszcz. Opowiedział mi, że wskoczył do basenu, by ratować dziecko. Tak, do basenu przy ul. Pułaskiego.

Połączyliśmy się telefonicznie ze sklepem „Małe ZOO" i poprosiliśmy do telefonu p. Marię Tomczak, matkę dzielnego szczecinianina.

— „Dopiero wczoraj przeczytałam notatkę o mym synu. Nie, nic mi nie powiedział o wypadku. Młodzi ludzie nie lubią się chwalić takimi czynami, uważając, że są one same przez się zrozumiałe. Niestety, Andrzeja nie ma w domu, wyjechał na kilka dni do Poznania. Nie jeszcze nie wie, że go poszukujecie na prośbę pani Zielińskiej. Gdy tylko wróci, zaraz się zjawi w redakcji. Chłopak leżał po wypadku kilka dni w łóżku, bo się nabawił grypy. Miał 38 stopni gorączki. Po przeczytaniu gazety skojarzyłam sobie czas choroby i wypadku".

Po rozmowie z p. Marią Tomczak mieliśmy jeszcze wiele telefonów; m. in. z Biura Ewidencji Ludności. P. Bożena Wesner, pracownica tego urzędu, podała nam adresy zamieszkania trzech szczecinian, którzy mogli być brani pod uwagę przy rozszyfrowywaniu zagadki. Wśród nich — rzeczywisty wybawca malucha.

Pragniemy donieść, a uzyskaliśmy tę informację dzięki uprzejmości p. Danuty Majdy, kierowniczki działu kadr spółdzielni „Ferrum", że Andrzej Tomczak jest pracownikiem tej spółdzielni:

— „Skromny, bardzo inteligentny pracownik, świetny ślusarz — mówiła p. Danuta. — Obecnie wrócił do Szczecina po odbyciu służby wojskowej i znowu podejmie u nas pracę. Bardzo jesteśmy dumni z naszego Andrzeja".

A zatem musimy poczekać jeszcze kilka dni na dzielnego młodego człowieka. Dziękujemy serdecznie za pomoc wszystkim Czytelnikom, a szczególnie tym, którzy ułatwili nam zidentyfikowanie Andrzeja Tomczaka.

(Liwi)

## Święto szczecińskiej literatury

(Dokończenie ze str. 1)

Okolicznościowe przemówienie wygłosił I sekretarz KW PZPR poseł Antoni WALASZEK, podkreślając wagę i znaczenie środowiska pisarskiego w formowaniu się życia kulturalnego Pomorza Zachodniego. Mówca wskazał na dorobek twórczy pisarzy naszego regionu, wyrażający się liczbą ponad stu pozycji autorskich — powieści, tomów poezji, utworów dramatycznych i scenariuszy filmowych.

Serdeczne życzenia od Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich przekazał jubilatom Czesław CENTKIEWICZ, który wręczył poecie Eliaszowi RAJZMANOWI w związku z 35-leciem jego pracy twórczej nagrodę Ministra Kultury i Sztuki.

Z kolei przewodniczący Prezydium WRN — Marian ŁEMPICKI udekorował odznakami Gryfa Pomorskiego najbardziej zasłużonych pisarzy. Otrzymali je I. G. KAMIŃSKI, J. KULMOWA, J. PAPUGA, E. RAJZMAN, H. RASZKA, W. ROGOWSKI, Cz. SCHABOWSKI, K. I. SZMIDT.

W programie artystycznym wieczoru wystąpiła Orkiestra Kameralna Filharmonii Szczecińskiej pod dyrekcją RENARDA CZAJKOWSKIEGO i aktorzy Państwowych Teatrów Dramatycznych: D. CHUDZIANKA, E. KILARSKA, M. SZCZEPAŃIAK, C. KUSSYK i J. MARZEC, którzy recytowali wiersze poetów szczecińskich.

W godzinach wieczornych przewodniczący Szczecińskiego Towarzystwa Kultury Marian ŁEMPICKI podejmował w salach WRN pisarzy szczecińskich i zaproszonych gości. (RU)

## Dwudziestolecie „Expressu Poznańskiego"

POZNAŃ PAP. Popularna w Poznaniu popołudniówka „EXPRESS POZNAŃSKI" obchodzi w bm. jubileusz 20-lecia. Uroczystości z tej okazji rozpoczęto 15 bm. otwarciem wystawy, która obrazuje osiągnięcia „Expressu" w latach 1946—1966 i przypomina szereg niezwykle udanych inicjatyw redakcji.

## Z dzbanianego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO" — ze Szwecji pod balastem.
S/S „JELCZ" — z Danii pod balastem.
S/S „WIECZOREK" — z Danii pod balastem.
S/S „KIELCE" — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „PUCK" — do Finlandii z drobnicą.
M/S „ANDRZEJ BOROWY" — do Finlandii z drobnicą.
M/S „SKIERKA" — do Bristolu z drobnicą.
M/S „NIMFA" — do Helsingborga z drobnicą.
M/S „BORUTA" — do Calais z końmi.
S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO" — do Danii z węglem.
S/S „GNIEZNO" — do Danii z węglem.

STATKI SPODZIEWANE JUTRO NA WEJŚCIU:

S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA" — z Danii pod balastem.
S/S „BIELSKO" — z Danii pod balastem.

STATKI SPODZIEWANE JUTRO NA WYJŚCIU:

S/S „JELCZ" — do Danii z węglem.
S/S „MALBORK" — do Danii z węglem.
S/S „WIECZOREK" — do Danii z węglem.
S/S „KIELCE" — do Danii z węglem.

700 REJSOW S/S „SOŁDEK"

W najbliższych dniach parowiec PŻM s/s „SOŁDEK" zakończy swój 700 rejs w służbie szczecińskiego armatora. Jest to pierwszy statek zbudowany w polskiej Stoczni Gdańskiej i nosi imię zasłużonego przodownika pracy, ówczesnego trasera, a dziś inżyniera i dyrektora Polskiego Rejestru Statków, S/s „SOŁDEK" został zbudowany w 1949 r., a od 1951 r. pływa w PŻM. Przewiózł on dotychczas ponad 1,5 miliona ton ładunków, głównie polskiego węgla i skandynawskiej rudy. Dowódcą statku jest kpt. ż. w. Jerzy Kabaciński.

Z przedświątecznego spaceru

# Panna Zosia urządza wystawę

Już zjawiają się pierwsze jaskółki zbliżającej się Gwiazdki (inna sprawa, czy jaskółki mogą zwiastować tak zimowe święto jak Gwiazdka? Brak konsekwencji w tym porównaniu!). Jakież są owe pierwsze symptomy zbliżających się świąt? Oczywiście — wystawy sklepowe! Na nich to, już z początkiem grudnia, pokazały się choinki z bombkami, włosami anielskimi i podobnymi atrybutami. Na nich to hojnie rozsypana wata imituje śnieg, którego brak na ulicach. Na nich to pojawiają się posiadacie starszych panów, zwanych przez tradycjonalistów świętymi Mikołajami, a przez postępowców Dziadkami Mrozami. Zasobniejsze sklepy fundują sobie dodatkowe oświetlenie, ale nawet najubodsze, nękane maksymalną ilością remanentów, nie zapominają wywiesić napisu „Wesołych Świąt". I jakoś radośniej jest w mieście, jaśniej i weselej.

Te właśnie fakty skłoniły mnie do pewnych refleksji. Niestety, mimo najlepszych chęci nie mogę nazwać tych refleksji wesołymi.

Refleksje dotyczą wystaw sklepowych jako takich. Okres przedświąteczny umożliwia dokonanie pewnych porównań. Porównań dopravdy żałosnych. Nasze wystawy sklepowe są, najogólniej rzecz biorąc, zgoła tragiczne. Jak wygląda, na przykład, wystawa przeciętnego sklepu spożywczego? Kilka piramidek konserw (najczęściej — nie wiem dlaczego — soku pomidorowego), kilka butelczyn tzw. napojów orzeźwiających, czasami jakieś torby (chyba z mąką lub cukrem). Oto i wszystko. Krzepiący obraz spartańskiej prostoty. A jak wyglądają wystawy sklepów obuwniczych? Kilka par butów, przeważnie dobrze wyczyszczonych. Podobnie urządzone są wystawy sklepów, reprezentujących inne branże.

Nie postuluję bynajmniej, aby w wystawach sklepów obuwniczych reklamować sok pomidorowy, a na wystawach sklepów spożywczych telewizory. Nie o to chodzi. Sęk natomiast w tym, że u nas w ogóle towarów się nie reklamuje. Trudno nazwać reklamą ustawienie piramidki z puszek konserwowych, czy wystawienie kilku par butów (przeważnie te najatrakcyjniejsze fasony nie trafiają na wystawy, żeby nie rozbestwiać potencjalnych klientów). A przecież wystawa sklepowa z racji swojej podstawowej funkcji powinna być miejscem na reklamę. Gdyby tak nie było, wystarczyłyby zwykłe okna, takie, jakimi dysponowały sklepy na początku ubiegłego stulecia. Mało tego! Mnóstwo sklepów przeszło u nas modernizację i rekonstrukcję, przy czym z reguły poszerzano okna wystawowe. W pewnym ambitnym mieście poszerzenie okien wystawowych sklepu spowodowało nawet zawalenie się domu. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Nasze wystawy sklepowe są urządzone po dyletancku. Prawdopodobnie na zasadzie następującej:

Kierownik: — Panno Zosiu, trzeba urządzić wystawę sklepową.

Ekspedientka Zosia: — Już się robi, panie kierowniku.

No i robi się.

A tymczasem dekoracja wystawy, to nie rzecz panny Zosi. To rzecz człowieka, który się na tym zna. Przede wszystkim plastyka. Plastyk z fantazją ustawi nawet zwykłe puszki konserwowe tak, iż ludziom oko zbieleje, a sklep zwiększy dwukrotnie swoje obroty. Ale to trzeba umieć! Trzeba umieć urządzić tę wystawę, trzeba umieć umiejętnie ją oświetlić. Za granicą tłumy wieczornych spacerowiczów zatrzymują się prawie przed każdą wystawą. Zatrzymują się, bowiem jest na co popatrzeć, jest czym uradować oko. A u nas? U nas puszki i suchotnicze żaróweczki. Wystawa taka, iż zdawałoby się, że można na niej wystawić „Jezioro Łabędzie" w pełnej obsadzie, a na wystawie puchy.

Są, oczywiście, wyjątki, co martwi podwójnie. Albowiem wyjątki udowadniają, że można inaczej. Widziałem kilkanaście wystaw sklepowych, rzeczywiście ładnych, estetycznych, urządzonych ze smakiem i spełniających swoje reklamowe funkcje. Ale są to rzadkie rodzynki. A propos rodzynków. Dlaczego nasze „Delikatesy" uparły się, aby zastawić swoje wystawy napojami wyskokowymi, przy czym prym wiodą reklamowe butelki „Martella". Cudzoziemiec, zwiedzający nasz kraj, doszedłby na podstawie obserwowania tych wystaw niechybnie do wniosku, że Polacy żłopią „Martella" jak wodę i ciągle im mało.

Reasumując — do naszych wystaw pasuje jak ulał znane porzekadło: „jak cię widzą, tak cię piszą". A przecież można by to wszystko — ku zadowoleniu klientów, plastyków i, mniemam, personelu sklepów — radykalnie zmienić, i nic chyba nie stoi tym zmianom na przeszkodzie.

Poza dobrymi chęciami...

KRZYSZTOF JANOWICZ

Po exposé Kiesingera

# Nowe słowa — stara treść

**Byłoby oczywistą naiwnością oczekiwać po nowym rządzie NRF — rządzie na którego czele stoi były hitlerowiec, a „szarą eminencją" jest Franz Josef Strauss — że zapoczątkuje nową erę w zachodnioniemieckiej polityce zagranicznej. Opinia publiczna zwłaszcza w Polsce, nie żywiła też żadnych złudzeń co do znaczenia wejścia socjaldemokratów w skład koalicji rządzącej, zdając sobie od początku sprawę, że SPD wzięła na siebie niewdzięczną rolę listka figowego, ledwie maskującego dotychczasowy kurs. Ale nawet przy tych wszystkich zastrzeżeniach nie sposób nie stwierdzić, że exposé nowego kanclerza Kiesingera jest głęboko rozczarowujące, zwłaszcza w części dotyczącej stosunków NRF z innymi krajami, w tym i z Polską.**

NIE MOŻNA wprawdzie odmówić kanclerzowi sporej zręczności. Deklaracja, starannie przygotowywana przez blisko dwa tygodnie, ułożona została w myśl zasady „dla każdego coś miłego". Znalazł się w niej nawet kurtuazyjny gest pod adresem Polski, („**której historii pełnej cierpień nie zapomnieliśmy**"). Zabrakło natomiast tego, czego każdy trzeźwo myślący człowiek nie tylko w Niemczech, ale może przede wszystkim w krajach doświadczonych wielowiekowymi „kontaktami" z niemiecką zaborczością, miał prawo i obowiązek się domagać. Zabrakło jasnego uznania winy Niemiec za rozpętanie ostatniej wojny i popełnione w jej trakcie zbrodnie, zabrakło uznania stosunków wytworzonych w Europie w wyniku tej wojny i bezwarunkowej kapitulacji Trzeciej Rzeszy.

Wbrew wszystkim gładkim słówkom, których Kiesinger nie poskąpił swym słuchaczom, wbrew wszystkim ukłonom pod adresem mocarstw i państw ościennych, nowy rząd NRF w dalszym ciągu pozostaje jedynym rządem w Europie, który wysuwa roszczenia rewizjonistyczne. Tego podstawowego faktu nie może przekreślić ani gołosłowne „wyrzeczenie się użycia siły" (której NRF na szczęście jeszcze nie posiada...), ani deklamacje o identyczności stanowiska Bonn ze stanowiskiem Waszyngtonu, Londynu, czy zwłaszcza Paryża. **Polityka, która neguje istnienie dwóch państw niemieckich, polityka rozumiejąca przez „zjednoczenie" wchłonięcie NRD przez państwo zachodnioniemieckie, polityka rewizji istniejących granic w Europie — taka polityka nie różni się niczym od tej, którą przed Kiesingerem uprawiali Adenauer i Erhard.** Stary towar w nowym opakowaniu nie stał się przez to ani inny, ani tym bardziej lepszy...

Nie od rzeczy będzie tu wskazać na jeden aspekt, który prawdopodobnie w najbliższych dniach wysunie się na czoło: dopuszczenie Niemieckiej Republiki Federalnej do posiadania broni masowej zagłady lub decydowania o jej użyciu. Kiesinger z rozmysłem unikał w tej sprawie jasno sprecyzowanego stanowiska, poprzestając na ogólnikowym stwierdzeniu, że NRF „wyrzekła się wobec swych sojuszników produkcji broni atomowej i podporządkowała się odpowiedniej kontroli międzynarodowej. Nie dążymy do narodowego posiadania broni atomowej i do narodowej dyspozycji taką bronią". Jest to unik w stosunku do międzynarodowej opinii publicznej, zaniepokojonej perspektywą dopuszczania odwetowców i rewizjonistów do broni nuklearnej, a jednocześnie unik wobec socjaldemokratycznych partnerów w koalicji, którzy na tym polu najbardziej stanowczo potępiali politykę poprzedniego rządu. Nie ma tu jednak odcięcia się od rozmaitych planów współdecydowania o strategii nuklearnej w łonie NATO — czy to w postaci skompromitowanego i chyba już pogrzebanego pomysłu z „wielostronnymi siłami nuklearnymi" czy w jakiejkolwiek innej.

Przemawiając niemal o tej samej godzinie w komisji spraw zagranicznych francuskiego Zgromadzenia Narodowego, minister Couve de Murville zgłosił pod adresem nowego rządu bońskiego dezyderat, by zbliżył swą politykę do polityki realizowanej przez Francję i szukał zbliżenia z krajami socjalistycznymi, z naciskiem podkreślając przy tym, że rozwiązania problemu niemieckiego nie można znaleźć w atmosferze napięcia. Porównanie tych dwóch deklaracji politycznych nie tylko świadczy o przepaści, dzielącej stanowiska Bonn i Paryża w węzłowych problemach europejskich — mimo akcentowanej przez Kiesingera rzekomej „wspólnoty poglądów" — ale jednocześnie demaskuje niepoprawne upieranie się nowego rządu zachodnioniemieckiego przy starej, zgranej polityce hamowania postępów w dziedzinie międzynarodowego odprężenia.

Światowa opinia publiczna żywi uzasadnioną nieufność w stosunku do polityków zachodnioniemieckich i nawet najpiękniej brzmiące slogany przyjmie z niedowierzaniem, oczekując czynów nie słów. Tym bardziej jednak musi mieć się na baczności, gdy nawet hasła pozostały te same, a co najwyżej zmieniono nieco ich sformułowanie. Taki kosmetyczny zabieg upiększający nikogo już dziś nie zwiedzie.

TADEUSZ SZAFAR

## Dalekopis przyjaźni

### DLA OKRĘGÓW ZACOFANYCH

Fundusz federacyjny rządu Jugosławii na rzecz rejonów słabo rozwiniętych ma do 1970 r. wynieść 820 mld starych dinarów. W sumie tej partycypują: Bośnia i Hercegowina — 30 proc., Czarnogóra — 13 proc., Macedonia — 26 proc. oraz Kosowo i Metochija — 30 proc. Tego rodzaju podziałowi środków sprzeciwili się przedstawiciele Bośni i Hercegowiny. Stwierdzili oni, iż ta republika pozostaje w tyle pod względem tempa rozwoju za Macedonią i Czarnogórą.

### ZNIESIENIE WIZ

Izba Związkowa jugosłowiańskiego Zgromadzenia Narodowego na swym posiedzeniu w listopadzie przyjęła jednomyślnie wniosek rządowy o zniesieniu wiz dla turystów zagranicznych, którzy przybędą do tego kraju w 1967 r. — międzynarodowym roku turystyki. Jednocześnie Izba Związkowa upoważniła Ministerstwo Spraw Zagranicznych do poinformowania, za pośrednictwem kanałów dyplomatycznych, wszystkich krajów świata o powyższej decyzji.

### DOCHODY Z TURYSTYKI

W 1958 r. przebywało w Jugosławii 700 tys. turystów zagranicznych. W roku 1965 granice Jugosławii przekroczyło ponad 8 mln obcych obywateli, a w ciągu 9 miesięcy br. — 14 mln turystów zagranicznych sponad 4 mln samochodów. W 1958 r. dochody dewizowe z turystyki wyniosły prawie 12 mln dolarów, w 1965 r. — 105 mln dolarów, w roku bieżącym — 150 mln dolarów. Suma ta obejmuje jedynie wpływy bankowe, natomiast ogólna ilość dewiz pozostawionych przez turystów zagranicznych obliczana jest na ponad 200 mln dolarów. Na granicy jugosłowiańskiej znajduje się około 160 przejść dla turystów i obywateli zagranicznych.

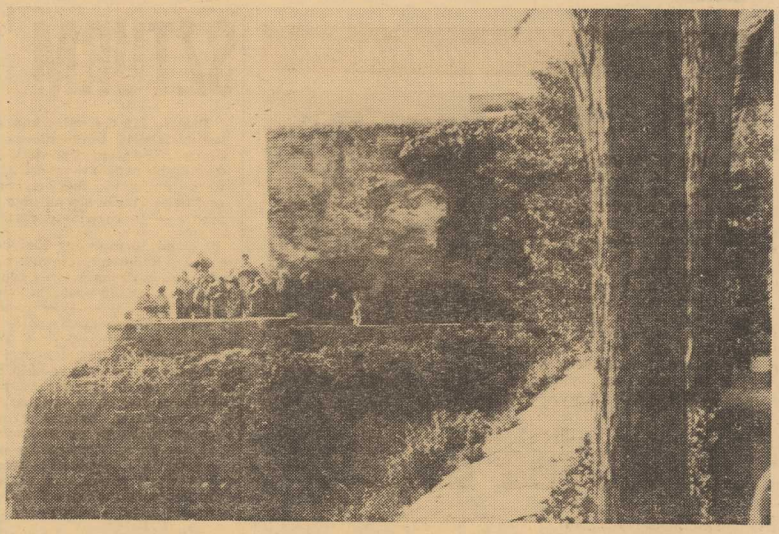

Na zdjęciu: mury alcazaby. Zdjęcie autora

# Lwy z Granady

## (Korespondencja „Kuriera" z Hiszpanii)

**NIE MA większego nieszczęścia niż być ślepym w Granadzie".**

— Przysłowie to liczy już sobie kilkanaście wieków, ale do dziś nie przestało być aktualne. Granada olśniewa bowiem swym położeniem w dolinie wśród ośnieżonych szczytów górskich, Granada imponuje swym andaluzyjskim folklorem, spotęgowanym tańcami, śpiewami flamenco i barwnością cygańskiego osiedla w pieczarach wzgórza Sacro. Granada zachwyca jednak przede wszystkim pięknem Alhambry, mauretańskiego pałacu, jak gdyby przeniesionego w te strony z krainy tysiąca i jednej nocy, z najpiękniejszych baśni orientu.

— Czy zgadniecie, seniores, dlaczego podłoga w tej komnacie jest dziurkowana? Aby ułatwić zadanie, podpowiem, że tędy pompowano powietrze...

Rozglądamy się po sułtańskiej izbie, teraz pustej, w przeszłości wypełnionej arabskimi mebelkami, poduszkami, kobiercami.

— Może było to powietrze ciepłe, wtłaczane na zasadzie swego rodzaju centralnego ogrzewania w miesiącach zimowych? Albo chłodzone — podczas upałów?

Hiszpanie kręcą głowami i uśmiechają się, bo trafili na grupę słuchaczów, którym nie trudno będzie zaimponować zbytkiem pałacu i, niemal szeptem, by nie płoszyć ducha wieków, zdradzają:

— Tędy tłoczono powietrze perfumowane...

AFRYKA dwukrotnie już wtargnęła do tego zakątka. W starożytności w pobliżu Słupów Herkulesa przedostali się na nasz kontynent legendarni Iberowie. W roku zaś 711 cieśninę sforsowali Berberzy i Arabowie pod wodzą Tarika i, na cześć zwycięzcy, przesmyk zaczęto od tej pory zwać Cieśniną Gibraltarską. Berberzy i Arabowie, ożywieni ideą szerzenia islamu, błyskawicznie podbili Półwysep Pirenejski, na którym osiedlali się, prócz Iberów, także potomkowie Greków, Fenicjan, Kartagińczyków, Rzymian, Celtów, Swewów, Wandali i Wizygotów. Błyskawiczny ten podbój można jednak podzielić na okresy:

ALCAZABA — to po arabsku twierdza. Tak zwie się starsza część Alhambry, powstała w czasach, gdy potomkowie Berberów i Arabów oraz zdobytych branek, zwani Maurami, myśleli tylko o świętej wojnie. Mury alcazaby są grube, ceglasto-czerwone, bez ozdób, nawet takich, na jakie zezwoliłby koran, czyli muzułmańskie pismo święte. Z tych murów, pięknych dzięki i wielkości i surowości, roztacza się widok na czarującą dolinę. Maurom w okolicy tej imponowały jednak nie barwne skały ale potoki spływające z gór. Przybysze z pustyń pojęli, że ujęcie wody w kanały pozwoliłoby na nawodnienie pól oraz na wprowadzenie hodowli wełnistych i tłustych owiec.

ALCAZAR — to po arabsku — zamek. Tak zwie się młodsza część Alhambry. Ta, która powstała w czasach, gdy Andaluzja rozkwitła dzięki nawadnianiu i gdy Maurowie pragnęli nie tyle walczyć, ile rozkoszować się plonami podbojów i rozwiniętej gospodarki rolnej, hodowlanej oraz rzemiosła i handlu. Alcazar stanowi więc labirynt komnat, skupionych z reguły dookoła patio, czyli dziedzińca z kwadratową lub prostokątną sadzawką. Każde patio otaczała też kolumnada, podtrzymująca sklepienia. Na takich patios, czyli dziedzińcach, nie brakło egzotycznych drzew, uwiązanych do nich złotymi łańcuszkami ptaków i zwierzątek a także kobierców. By uprzyjemnić pobyt, nie tylko tłoczono sułtanowi perfumowane powietrze, ale pod posadzkami przeprowadzano przewody wodociągowe, których jedynym zadaniem było tak toczyć wodę, by szumiała ona jak najprzyjemniej. Synowie pustyń z Bliskiego Wschodu i Afryki, tak ubogich w życiodajny płyn, nie potrafili wyobrazić sobie większej przyjemności niż przysłuchiwanie się pluskaniu wody. W ruinach meczetu w ogrodach Alhambry zwracają uwagę balustrady tak urządzone, że w ich wyżłobieniach płynęły dwa strumyki i każdy wkraczający po schodach do meczetu musiał umoczyć w nich swe dłonie. Rytuał łączono z przyjemnością.

* * *

POD JEDNYM względem Alhambra była niebogata.

Mahomet, formułując zasady islamu, kategorycznie zabronił wiernym uwieczniania postaci ludzkich i zwierzęcych w rzeźbach i malowidłach. W zdobnictwie dozwolone były tylko mozaiki, oparte na trzech motywach: roślinnych, geometrycznych i wersetach z koranu, bo ozdobne pismo arabskie jest tak efektowne, że dogmat wiary może stać się tu cieszącą oko mozaiką.

Maurowie dotrzymywali zasad, póki do herezji nie zmusiła ich tęsknota. Bowiem w kwitnącej Andaluzji synom pustyni brakło... lwów. I oto na jednym z najpiękniejszych dziedzińców Alhambry zjawiły się cztery kamienne lwy, wyrzeźbione na zlecenie władców. Aby uniknąć grzechu — kazano ciosać je w kamieniu chrześcijańskim niewolnikom, aby zaś zabezpieczyć się przed gniewem Allacha — polecono nieco je zniekształcić. Aczkolwiek Maurów wypędzono z Granady w 1492 roku, ten „heretycki" pomnik, wynik walki między tęsknotą za lwem a dogmatem religijnym, jednak pozostał i cieszy oczy zwiedzających. Z fontanny pośród czterech kamiennych stworów cieknie woda, my zaś, rozkoszując się jej blaskiem i echem, możemy docenić trafność dawnego hiszpańskiego przysłowia.

W Granadzie rzeczywiście szczęściem jest mieć szeroko otwarte oczy.

WIESŁAW DANIELAK

13 bm. na konferencji prasowej w Dallas dr Jack Barnett (z lewej) specjalista-internista z Southwestern Medical School oświadczył, że Jack Ruby jest chory na raka. Stan Ruby'ego jest tak ciężki, że zabieg chirurgiczny bądź leczenie radem nie dadzą wyników. Pozostaje jedynie chemiterapia.

CAF — Unifax

# Ratownictwo w Kosmosie

**JEDNA z najpoważniejszych publikacji fachowych z dziedziny lotnictwa, brytyjski rocznik „Jane'a", wystąpił w opublikowanym w tych dniach wydaniu 1966—67 z propozycją stworzenia światowej organizacji ratownictwa kosmicznego, prowadzonej wspólnie przez Stany Zjednoczone i Związek Radziecki. Autorzy twierdzą, że wprawdzie loty kosmiczne jak dotąd nie pociągnęły ofiar w ludziach, jednakże w miarę ich upowszechniania należy liczyć się z ewentualnością katastrofy.**

**Akcja ratunkowa musi być zawczasu przygotowana na wypadek, gdyby statkowi kosmicznemu z załogą nie udało się kiedykolwiek powrócić na ziemię o własnych siłach. W tym celu USA i ZSRR powinny utrzymywać w pogotowiu statek kosmiczny, gotowy do wystrzelenia w każdej chwili. Statek taki miałby się znajdować na wyrzutni bądź na kosmodromie radzieckim w Bajkonurze, bądź na Przylądku Kennedy'ego.**

**Rzecznik amerykańskiej agencji badania przestrzeni kosmicznej NASA określił propozycję brytyjskiego rocznika jako pożyteczną i logiczną, ale na razie przedwczesną. Jego zdaniem najlepszą gwarancją przeciwko niebezpieczeństwu wypadku w Kosmosie jest niezawodna konstrukcja pojazdu kosmicznego.**

(j. o.)

# Zjednoczona flota Ameryki Łacińskiej

Z INICJATYWY organizacji armatorów Ameryki Łacińskiej ma powstać połączona flota tych państw pod nazwą „Linea de las Americas". Uczestniczyć w niej mają floty Argentyny, Brazylii, Chile, Ekwadoru, Kolumbii, Meksyku i Peru, należące do 60 armatorów. Posunięcie to ma na celu umocnienie pozycji konkurencyjnej żeglugi Ameryki Łacińskiej, którą tylko w niewielkim stopniu uczestniczy w przewozach ładunków handlu zagranicznego tego regionu (udział jej wynosi zaledwie 6 proc.).

(ZAP)

*Kandydat na „Szczecinianina 1966"*

## Mgr Wł. Filipowiak

Postać Władysława Filipowiaka — dyrektora Muzeum Pomorza Zachodniego znana jest doskonale społeczeństwu naszego miasta. Od wielu lat związany ze szczecińskim środowiskiem naukowym; ostatnio zyskał sobie popularność głównie dzięki przewodnictwu dwom wyprawom w głąb Afryki Zachodniej, których plonem było odkrycie legendarnej stolicy królestwa Mali oraz wyjątkowo ofiarnym wkładem pracy w realizację programu obchodów Tysiąclecia w naszym województwie.

# Od Wolina do Afryki

Szczecinianin od 1947 roku, studia rozpoczął na Wydziale Handlu Zagranicznego ówczesnej Akademii Handlowej i ukończył je w roku 1950. Jeszcze przed tym rozpoczął studiować archeologię na Wydz. Historyczno-Filozoficznym Uniwersytetu Poznańskiego im. A. Mickiewicza. Już w tym okresie podjął pierwsze badania naukowe nad początkami Państwa Polskiego na Pomorzu Zachodnim. Obiektem zainteresowań archeologicznych mgra W. Filipowiaka jest wyspa Wolin. Całokształt tychże badań przejął później Instytut Historii Kultury Materialnej PAN, a dyr. Filipowiak jest do dziś kierownikiem stacji archeologicznej tegoż instytutu. W roku 1955 obejmuje stanowisko dyrektora Muzeum Pomorza Zachodniego, które w ciągu ostatniego 10-lecia przeżywa swój prawdziwy rozkwit. Jest założycielem i redaktorem naczelnym rocznika „Materiały Zachodnio-Pomorskie", które ukazały się dotąd w objętości 10 tomów. Dyrektor Władysław Filipowiak ma na swym osobistym koncie ok. 100 prac naukowych i popularno-naukowych. Za najważniejszą pracę w tym dorobku uważa wydawnictwo pt. „Wolinianie", którego I tom powstał kosztem wieloletnich badań i który traktuje o osadnictwie wczesnośredniowiecznym Wolina. Z prac popularno-naukowych największą sympatią autora cieszą się „Cedynia w czasach Mieszka I" i „Kamień wczesnodziejowy". Na kanwie tych badań powstały muzea archeologiczne w Cedyni i Wolinie oraz historyczne w Stargardzie.

Historia Pomorza wczesnośredniowiecznego, to jeden kompleks zainteresowań mgra W. Filipowiaka, drugi, to wczesne średniowiecze Afryki Zachodniej. Plonem dwóch wypraw naukowych w głąb Czarnego Lądu są, oprócz opracowań naukowych, bezcenne eksponaty, które pozwoliły na utworzenie stałego działu afrykanistycznego szczecińskiego muzeum. Placówka ta utrzymuje kontakty z 300 instytucjami naukowymi, a wydawnictwa Muzeum Pomorza Zachodniego docierają do wielu krajów, ostatnio nawet do Japonii.

Dyr. W. Filipowiak otrzymał za swą bogatą działalność naukową wiele zaszczytnych odznaczeń, m. in. Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi, pamiątkowy Medal 1000-lecia. Piastuje wiele funkcji społecznych w naszym mieście, jest także członkiem International Institut of Conservation w Londynie.

(Dyl)

# SZTURM GRUDNIOWEGO NIEBA

**Prawie 142 tys. mieszkań (402 tys. izb) miało nam w tym roku dostarczyć budownictwo mieszkaniowe w miastach i osiedlach miejskich. Dziesiątki tysięcy spółdzielczych i niespółdzielczych rodzin w całym kraju czeka na te izby i mieszkania, licząc dosłownie dni i tygodnie. Każda zwłoka w realizacji przydziału może się na nich boleśnie odbić. Każdorazowe opóźnienie — to rozwianie czyichś nadziei.**

**W ciągu 10 miesięcy bieżącego roku budownictwo rad narodowych wykonało swój roczny plan w ok. 70 proc., budownictwo zakładowe — w ponad 68 proc., budownictwo spółdzielcze — w niespełna 65 proc. Toteż w ostatnim kwartale br., a zwłaszcza w grudniu, doszło do niespotykanego spiętrzenia robót budowlanych w większości województw. Szturm grudniowego nieba przez budownictwo — trwa. Wprawdzie nie we wszystkich województwach sytuacja jest jednakowa, ale na ogół jest ona gorsza od ubiegłorocznej o tej samej porze.**

**Przedsiębiorstwa resortu budownictwa i materiałów budowlanych wykonały wprawdzie w ciągu tych 10 miesięcy swe plany lepiej niż w ubiegłym roku, i przekroczyły o 6 proc. stan zaawansowania robót w porównaniu z analogicznym okresem 1965 r. Ale przedsiębiorstwa tego resortu obsługują jedynie połowę lub nieco ponad połowę naszego budownictwa. Tym gorzej więc wykonany został plan pozostałych przedsiębiorstw.**

**Radzą one sobie w ten sposób, że dla ratowania tegorocznego planu, „zdejmują" załogi z tzw. stanów surowych swoich budów i przerzucają je na obiekty przeznaczone do oddania przed Sylwestrem. Jednakże plan na rok przyszły jest o 8 proc. wyższy od tegorocznego, nietrudno więc sobie wyobrazić wpływ obecnej szturmowszczyzny na wyniki roku 1967.**

**Zjawisko nierytmicznej pracy przedsiębiorstw budowlanych nie jest u nas niczym nowym. Różne są przyczyny tej nierytmicznej pracy, ale zła jej organizacja wysuwa się niewątpliwie na pierwsze miejsce. Bo skoro można w grudniu pracować trzy razy szybciej niż w sierpniu czy we wrześniu, to znaczy, że obok trudności obiektywnych nie brak i subiektywnych.**

**Nie we wszystkich województwach dzieje się jednakowo. Np. w łódzkim zaawansowanie robót po 10 miesiącach roku przekroczyło 89 proc. całorocznego planu. Ale w woj. szczecińskim — w tym samym okresie czasu — zdołano wykonać tylko 49 proc. planu. W niektórych województwach przykłada się więc należytą wagę do rytmicznej pracy we wszystkich miesiącach roku, a w innych uważa się, że... jakoś to będzie.**

**Póki budownictwo stosowało jednoroczny cykl planowania, można było jeszcze od biedy usprawiedliwiać się tym, że ma się związane ręce. Że trzeba wykonywać plany ilościowe kosztem jakości. Że kto inny podejmuje decyzje, a kto inny je wykonuje. Z chwilą jednak przejścia większości przedsiębiorstw budowlanych na dwuletni cykl planowania rozumowanie takie zupełnie nie trafia do przekonania. Bo nie po to daje się wykonawcy większą swobodę, żeby pracował mniej rytmicznie i odkładał wszystko „do jutra", ale po to, żeby w okresie owych 2 lat sam sobie lepiej ułożył plany, zbilansował środki i możliwości, przeprowadził usprawnienia organizacyjne i koniec końców — zaczął pracować rytmiczniej, solidniej, lepiej. Dwuletnie planowanie powinno wreszcie doprowadzić do tego, by budownictwo zaniechało grudniowego szturmu.**

**Fachowcy od budownictwa mają na swe usprawiedliwienie wiele argumentów. Weźmy np. nieregularne dostawy materiałów budowlanych oraz deficyt niektórych materiałów. Trzeba jednak pamiętać, że nawet nieregularne dostawy nie są dostawami niższymi od przewidywanych, a na nieregularność tych dostaw ma m. in. wpływ tendencja do gromadzenia nadmiernych zapasów. Jednym słowem, przy lepszym bilansie potrzeb i możliwości, przy bliższym codziennym kontakcie dostawców i odbiorców, przy bardziej udoskonalonej organizacji pracy całego wielkiego aparatu zajmującego się u nas sprawami budownictwa — można byłoby te trudności znacznie złagodzić.**

**Inną przyczyną tegorocznych opóźnień na placach budowy są niskie na ogół kwalifikacje zawodowe robotników i budowlanych fachowców. Fachowcy nie spadają jednak z nieba. Trzeba ich w porę szkolić, zaznajomić z obsługą nowoczesnego sprzętu, którego na budowach mamy coraz więcej. Niewiele jednak zjednoczeń i przedsiębiorstw myśli o długofalowym szkoleniu pracowników, żyjąc raczej z miesiąca na miesiąc. Nie zapobiega się w porę fluktuacji kadr, będącej jedną z przyczyn niskiego poziomu kwalifikacji. Nie myśli się też jeszcze wszędzie o usunięciu z placów budowy widocznych gołym okiem usterek w organizacji pracy. Dopiero ostatnio wzięły się za to energicznie działające już we wszystkich przedsiębiorstwach — specjalnie powołane po VII Plenum KC PZPR — komisje do spraw usprawnień organizacji pracy.**

**Normalny rytm i lepsza organizacja pracy — tylko taka może być perspektywa poprawy sytuacji na placach budowy. Szturm grudniowego nieba to tylko plaster. Nie leczy choroby.**

**ANDRZEJ TOKARCZYK**

## Mróz nie dotrze do hal produkcyjnych

**Słupki rtęci w termometrach szybko opadają. Wicherek na szklanym ekranie coraz częściej zapowiada groźne wyżeznad Uralu. Nosy zmieniają się w sople lodu, marzną uszy i ręce. Zwróciliśmy się więc do kilku szczecińskich zakładów przemysłowych z jednym pytaniem.**

**— JAK PRZYGOTOWALISCIE SIĘ DO ZIMY?**

Ogólnie przemysł szczeciński już dość wcześnie zabezpieczył się przed mrozem i śniegiem. Dokonano przeglądu instalacji centralnego ogrzewania, remont przeszły kotłownie, uszczelniono okna i zabezpieczono drzwi. Przygotowano ciepła odzież i gorące posiłki. A więc zestaw normalnych prac wykonywanych co roku latem i jesienią. Najwięcej kłopotów miały zakłady, w których część procesów technologicznych przeprowadza się na wolnym powietrzu. I tu znalazło się jednak wiele rozwiązań i zabezpieczeń przed mrozem.

Na przykład w Zakładach Metalowych Przemysłu Terenowego — w Wytwórni Wózków zastosowano przy pracach na wolnym powietrzu nagrzewnice na gaz butan-propan. Przy większych drzwiach na zewnątrz pomieszczeń założono kotary. W „Junaku" zmontowano urządzenie, wytwarzające próg ciepłego powietrza przy wrotach do hali produkcyjnej. Nawet częste otwieranie wrót nie powoduje wychłodzenia hali. Trzeba nadmienić, że urządzenie jest pomysłem racjonalizatorskim mistrza brygady ślusarskiej — Józefa OLSZAŃSKIEGO. W Szczecińskich Zakładach Włókien Sztucznych uruchomiono nową klimatyzację. Zabezpiecza ona w pełni odpowiednie parametry powietrza w hali przędzalniczej. W Fabryce Kabli w Załomiu w najbliższych dniach rozpalone zostaną dwa dodatkowe kotły centralnego ogrzewania. Robotnicy Fabryki Aparatury Mierzarskiej otrzymali po kapitalnym remoncie i adaptacji nowe pomieszczenia produkcyjne. Rów nież i tam nie będzie zimno. Czynna na miejscu, przyjemnie urządzona zakładowa stołówka wydaje gorące śniadania oraz obiady. W ELPO dokładnie wyremontowano wszystkie zaleceniu specjalnej komisji, między innymi założono automaty zamykające drzwi wejściowe i przygotowano piasek do posypania przejść podczas gołoledzi. (dym)

NA ZDJĘCIU: podczas pracy przy giletynie do blach robotnicy Wytwórni Wózków. Na okres zimy zamontowano tam nagrzewnice na gaz butan-propan.

Fot. St. Cieślak

*Trójzębem*

## Masło jak margaryna

*Lektura „Kuriera" sprzed kilku laty jest wielce pouczająca. Uczy ona między innymi tego, że jesteśmy narodem, który kocha się w skrajnościach. Wprost je uwielbia i przepada za nimi. Po prostu chyba sobie życia bez skrajności nie wyobrażamy.*

*No bo przypomnijmy sobie. Przed kilku laty kolumna ogłoszeniowa „Kuriera" dwoiła i troiła się od haseł i sloganów, zachęcających wszystkich do spożywania i konsumowania margaryny. „Margaryna jak masło", „Margaryna tania, smaczna, pożywna", „Jedz tylko margarynę", „Do ciasta niezastąpiona margaryna" itp. itd. — to tylko niektóre z nich. Na łamach prasy, z fal eteru, z wizji małego szklanego ekranu polał się potok uczonych artykułów, wywiadów, rozmów, których ton i treść sprowadzały się do jednego mianownika: spożywajcie margarynę!*

*Jakież było moje zdziwienie, kiedy przed kilku dniami na kolumnie ogłoszeniowej własnej gazety przeczytałem olbrzymiej wielkości ogłoszenie: „PRAGNIESZ ZADOWOLENIA DOMOWNIKÓW — PRZYRZĄDZAJ POTRAWY TYLKO NA MASLE!" Może ktoś zapytać: no to po kiego diabła takie ogłoszenia drukujecie? Drukujemy dla dwóch podstawowych przyczyn. Pierwsza: za ogłoszenia nam płacą, można nawet powiedzieć, że redakcja żyje na garnuszku ogłoszeń. Druga: w odpowiednim miejscu tej gazety możecie przeczytać anons, informujący o tym, że za treść ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Chociaż w rażących przypadkach interwencja redakcji jest konieczna. Przed kilku np. dniami zdjęliśmy z kolumny ogłoszeniowej, z rubryki „Matrymonialnej" następujące: „Były sędzia, o nieskazitelnym charakterze poślubi takąż panię". Wyobrażacie sobie ile by sobie na nas użyły „Szpilki", „Przekrój", „Życie Warszawy" i inne gazety oraz tygodniki, prowadzące rubryki z tzw. „oślej łączki"?*

*Ale nie to jest najważniejsze. Wiadomo, że zatkał nam się rynek eksportowy z masłem i jajami. Po prostu bariery celne przy eksporcie do krajów Wspólnego Rynku są tak wysokie, że eksport artykułów rolno-spożywczych staje się często wręcz nieopłacalny. Czy jednak tego nadmiaru mleka nie można inaczej przerobić niż tylko na masło? Ciągle odczuwamy np. niedostatek asortymentowy serów. Czyżby więc nie można pójść tą drogą?*

*Czy nie za często sami z siebie robimy błaznów i to zupełnie niepotrzebnie? Czy zawsze muszą nam towarzyszyć skrajności? Tak jak np. ostatnio w innej sprawie. W sprawie rzekomego „wampira" grasującego po Szczecinie. Było oficjalne dementi KW MO. Nie wystarczyło ono jednak. Tak przynajmniej twierdzą taksówkarze, którzy wieczorami zarabiają krocie od kobiet, bojących się wracać do domu per pedes.*

*Obywatele, nie przesadzajmy!*

*NEPTUN*

# Mario Cavaradossi — tragiczny kochanek

## 5 minut z Bogdanem Paprockim

**PRZEDSTAWIAMY CZOŁOWEGO SPIEWAKA OPEROWEGO, solistę Teatru Wielkiego w Warszawie — Bogdana PAPROCKIEGO. Po raz pierwszy miłośnicy opery usłyszeli o nim 20 lat temu. Wówczas to bowiem stanął on na scenie operowej. Było to w Bytomiu. W tamtejszej Operze Śląskiej śpiewał przez 15 lat zaskarbiając sobie gorącą sympatię widzów. Wieloletni pobyt na Śląsku wspomina śpiewak z wielkim wzruszeniem. Nic więc dziwnego, że po 20 latach zapragnął na nowo stanąć przed śląską publicznością. Spiewał w „Tosce" partię malarza Mario Cavaradossi, szlachetnego człowieka i tragicznego kochanka (na zdjęciu). Choć nie miał to być wcale jubileuszowy występ, to jednak Bogdan Paprocki otrzymał od swych zaprzysięgłych wielbicieli mnóstwo kwiatów i serdecznych braw.**

— TO BYŁ jeden z najwspanialszych wieczorów w moim życiu — powiedział po powrocie z Bytomia. — Pamiętano o mnie, mimo że już od kilku lat występuję w Warszawie. To cieszy na równi z najwspanialszymi recenzjami.

**— W jakich operach czuje się pan najlepiej?**

— Najbardziej lubię włoską muzykę operową, a z ról m. in.: Manrico w „Trubadurze" Verdiego i Rudolfa w „Cyganerii" Pucciniego. Muzyka włoska jest tak napisana, że zmusza śpiewaka do prawidłowego śpiewu, co w połączeniu ze stroną czysto aktorską postaci stwarza klimat zmuszający do dania z siebie maksimum wykonawstwa. Włoskie partie operowe odpowiadają mi tym bardziej, że na ogół nie oszczędzam się na scenie — każde przedstawienie śpiewam tak, jakby to był mój ostatni występ. To jest chyba najzdrowsze w sensie fizjologicznym i psychicznym. Stałe bowiem oszczędzanie się na scenie jest nieuczciwością w stosunku do publiczności i do głosu, który zaczyna się przyzwyczajać do „wymigiwania" się.

**— W swej karierze śpiewał pan już z wieloma partnerkami. Czy sceniczny duet zawsze przebiega bez konfliktów?**

— Są różne śpiewaczki. Kiedyś, jeszcze w początkach mojej kariery, miałem wystąpić z jedną z wielkich polskich śpiewaczek. Całą noc nie spałem ze zdenerwowania. Na scenie natomiast przeżyłem prawdziwy dramat, nie z powodu tremy. Po prostu nie istniałem dla partnerki. Otoczyła się jakimś murem, palisadą, której ani ja, ani nikt inny nie mógł przełamać. Była, jak to się mówi w naszym języku — „niekontaktową".

**— Czy nie przeszkadzają panu niekulturalni widzowie? Czy widok ludzi rozwijających cukierki w czasie pańskiego występu nie deprymuje?**

— Widownia w sensie wizualnym dla śpiewaka raczej nie istnieje. Wiem, że jest, ale wzrokowo nie absorbuje mnie. Cała moja uwaga koncentruje się bowiem na wykonywanej arii, partnerach i muzyce.

Rozmawiał: **Cz. Chruściński**
**(Opracowanie CAF)**

*NA ZDJĘCIU: Bogdan Paprocki w roli Mario Cavaradossiego w operze Pucciniego „Tosca".*

*CAF — SEKO*

## Eksport dla kanarków

**MAŁO ZNANY JEST FAKT, że Polska przoduje w Europie w produkcji pokarmu dla kanarków, tzw. kanaru. Prawie cała produkcja wędruje za granicę do krajów Europy zachodniej. Dostawcami kanaru są lubuskie PGR i spółdzielnia produkcyjna Brzostowa, gdzie uzyskano w br. 60 q ziarna kanaru. Spółdzielcy obliczyli, że każdy kwintal kanaru daje ponad 1 000 zł czystego zysku i że uprawa ta jest bardzo opłacalna. (al)**

## Sposób na złodzieja

*PRACOWNICA POCZTY w Houston, stan Teksas p. Virginia Ingalsbe twierdzi, że nie ma kłopotów ze złodziejami samochodowymi od czasu, kiedy wyjeżdżając z domu zabiera ze sobą do samochodu swego ukochanego lwa.*

*Lew jest na pewno lepszy od piesków, które widzi się często zamknięte w naszych samochodach, ale nieco... kosztowniejszy.*

*CAF — UNIFAX*

# Kulisy buta „Q"

**ŁÓDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO nie są na naszym rynku krajowym wyjątkowym potentatem. Przeciwnie. Należą raczej do producentów średniej wielkości, ustępując „Chełmkowi", „Radoskórowi", „Nowemu Targowi", czy bydgoskiej „Kobrze". Ale właśnie łódzcy obuwnicy wsławili się tym, że ich wyrób — sandałki letnie — uzyskał jako pierwszy w naszym przemyśle w tej branży znak światowej jakości — „Q".**

**Kwitując z aplauzem to osiągnięcie, trudno się jednak powstrzymać od uwagi, że produkcja sandałków nie jest akurat najbardziej skomplikowana, ani trudna. Ciekawe, że w innych rodzajach obuwia, po krótkim okresie inwencji i pomysłowości we wzornictwie, znowu zaczyna królować sztampa.**

**A może by tak wysłać przedstawicieli innych fabryk obuwia na krótką bodaj praktykę do Łodzi. Obecnie, w toku realizacji uchwał VII Plenum KC PZPR jednym z głównych zadań porządkowania produkcji stał się wymóg podciągania do przodujących w branży. A więc?**

## Sami o sobie

NAJWYBITNIEJSI aktorzy radzieccy jak **T. Samojłowa, I. Smoktunowski, J. Nikulin** będą bohaterami filmu pt. **„Dom przyjaźni"** w reżyserii G. Pczeljakowej. Film będzie miał charakter biograficzny — artyści grając samych siebie, pokażą swoją pracę i życie prywatne.

(mch)

## Trzeci jugosłowiański film Andrzeja Wajdy

**ZNANY POLSKI REŻYSER, Andrzej Wajda, będzie — jak oświadczył na konferencji prasowej w Belgradzie — realizować następny, trzeci już z kolei, film w Jugosławii. Treścią filmu będzie historia słynnego zamachu na arcyksięcia Ferdynanda. Film, do którego są już zaawansowane przygotowania, będzie nosił tytuł „Sarajewo".**

## „Zaćmienie" w ZSRR

FILM ANTONIONIEGO pt. „Zaćmienie" wszedł na ekrany kin radzieckich. Warto zaznaczyć, że jest to pierwszy film tego reżysera, wyświetlany w Związku Radzieckim.

## Francuski film o Leninie

**W CIĄGU PIĘCIU TYGODNI pobytu w Związku Radzieckim, ekipa filmowców francuskich zrealizowała film dokumentalny o Leninie i Wielkiej Rewolucji Październikowej. W filmie noszącym tytuł „Lenin i Rosjanie" wykorzystano dokumenty z okresu Rewolucji, a także włączono fragmenty filmów dokumentalnych oraz dzieł Eisensteina „Październik" i „Pancernik Potiomkin". Film „Lenin i Rosjanie" przeznaczony jest głównie dla telewizji.**

**(mch)**

## Ostrożnie z „Agatą"

NIEKTÓRZY GASTRONOMICY nie tyle od kuchni, co od biurka, zafascynowali się mikrofalami. Kuchnie mikrofalowe „Agata" produkcji zakładów „Rawar" miały — jak sądzą niektórzy — uratować polskie żywienie zbiorowe. W przyszłym roku np. nasza gastronomia ma się wzbogacić o 300 „Agat".

Wszystko byłoby pięknie i ładnie gdyby wobec tych kuchni nie zgłaszano tylu różnych zastrzeżeń. Że są za małe, że zbyt skomplikowane jest ich czyszczenie, że nie są dość precyzyjne i nazbyt często się psują. Nie mamy nic przeciwko postępowi technicznemu w gastronomii. Przeciwnie. Mikrofale to rzeczywiście dobra rzecz. Wydaje się jednak, że przed masowym wprowadzaniem tych urządzeń do gastronomicznej produkcji należałoby gruntowniej wysłuchać opinii najbardziej zainteresowanych — pracowników restauracji, jadłodajni i barów. Szefowie kuchni są bowiem najbardziej kompetentni do wydania wiążących w tej sprawie opinii oraz w kwestii złożenia propozycji ewentualnych usprawnień. (br)

# KONDUKTOR SLEEPINGU

— 22 —

Kiedy pociągi nasze mijały się w nocy — musiałem o panu Stasiu zawsze pomyśleć: czy jest zmęczony, zmarznięty, czy przeklina chorych kolegów których obaj musimy zastępować bo nie wytrzymali tej diabelskiej zimy?

Pociąg ruszył — zrobiło się jeszcze zimniej. Z najmniejszych szparek do wagonu wciskało się mroźne powietrze. Temperatura na korytarzu spadła do pięciu stopni Celsjusza. Oczywiście plus, a nie minus, ale słaba była to pociecha.

Dołożyłem koksu do pieca i puściłem parę z parowozu, ale nikły to przyniosło rezultat, bo w tym dniu wiał okropny wiatr, który każdą odrobinę powietrza zamieniał w lodowatą szpilkę.

— Panie konduktorze — usłyszałem głos — spać nie można bo w wagonie jest zimno!

Pasażer owinięty kocem stał w drzwiach przedziału, a spoza niego wyglądał drugi, który miał tę samą pretensję.

— Naprawdę nic panom nie poradzę — odpowiedziałem — jest taka cholernie mroźna noc, jakiej nie było od dwudziestu kilku lat. Ostatnia taka noc była — w 1933 roku. Tak samo, jak i dzisiaj było wtedy około trzydziestu stopni poniżej zera.

— Pan pamięta 1933 rok? — zdziwił się pasażer owinięty kocem.

— Panie, przecież miał pan wtedy najwyżej trzy latka! — dorzucił drugi.

— To prawda, że nie miałem dużo więcej, ale widocznie byłem cudownym dzieckiem, bo pamiętam z tych lat nawet najdrobniejsze szczegóły mego życia i tę ciężką zimę też zapamiętałem.

Pasażerowie skwitowali to uśmiechem; usiedli w moim przedziale gdzie jak im się wydawało było nieco cieplej i jeden z nich zapytał:

— Na takie zimno chce się panu żartować?

— A cóż robić? Płakać? Będzie mi jeszcze zimniej. Przecież i panom jest teraz chyba trochę cieplej.

— Chyba trochę.

— A więc widzicie panowie sami, że nastawienie psychiczne działa niekiedy jak dobry piec kaflowy: trochę humoru, mięśnie rozluźniają się i jest cieplej.

Rozsiedliśmy się wygodniej na mojej służbowej kanapce. Pasażer owinięty kocem wyciągnął paczkę „Gauloisów" i poczęstował. Widziałem, jak drugi podróżny mocno zaciągnął się dymem. Na rezultat nie trzeba było długo czekać: łzy stanęły mu w oczach i zaniósł się takim kaszlem, jak by mu płuca na wierzch chciało wyszarpnąć:

— Ależ mocne! — wykrztusił z trudem.

— Do wszystkiego można się przyzwyczaić — odparł pasażer z kocem. — Ja te papierosy palę już trzy lata i uważam, że są doskonałe.

Po chwili podniósł się ze swego miejsca i wyciągając dłoń do drugiego pasażera rzekł:

— Panowie pozwolą, że się przedstawię: Karcz jestem. Władysław Karcz — powtórzył.

Drugi pasażer wymienił nazwisko Kozdra — imienia nie dosłyszałem.

— Może zagralibyśmy w pokera? — zaproponował Kozdra. — Mam ze sobą karty.

— W pokera nie gram — odpowiedział twardo Karcz.

— Nauczę pana, to bardzo łatwa gra — namawiał Kozdra.

— Żadna nauka nic tu nie pomoże. W tej grze nie ma mądrych — odparł Karcz, a po namyśle wyjaśnił: — W pokera kiedyś grałem i to nieźle, ale pewnego dnia dostałem taką nauczkę, że od tego czasu nie biorę kart do ręki. Ta ostatnia partia pokera, w której przegrałem wszystko, spowodowała wielką zmianę w moim życiu. A życie potoczyło się takim torem, że o mało nie wykoleiłem się z tego toru całkowicie.

— To była gra o duże pieniądze — przerwał Kozdra. — Ja myślałem, że zagramy tak dla zabawy, dla zabicia czasu.

— Rozumiem — odpowiedział Karcz — ale ja nie gram dla zasady. Wtedy też tak niewinnie zaczynaliśmy: na maleńkie stawki, dla zabicia czasu. Owszem, zabijało się czas, ale o mały włos byłbym zabił siebie...

Tak — westchnął — nawet wielkie nieszczęścia zaczynają się od małych głupstw.

— A o dużą stawkę chodziło? — zainteresował się Kozdra.

*(Ciąg dalszy nastąpi)*

# Maniak w „dziesiątce” najlepszych sportowców roku

## „Expressu Wieczornego”

**TRADYCYJNY, 30 już plebiscyt redakcji „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO” na „10” najlepszych sportowców roku cieszy się niezmiennym zainteresowaniem kibiców. Jest to bowiem świetny pomysł uzupełnienia martwego sezonu: jeszcze raz wracają chwile przeżyte na stadionach całego świata, przypominamy sobie tych, którzy dostarczyli nam największych emocji podczas zmagań o medale mistrzów świata czy Europy.**

ODPOWIADAJĄC na apel warszawskich kolegów, **do plebiscytu włączył się przed tygodniem dział sportowy „KURIERA”, typując własną dziesiątkę najlepszych zawodniczek i zawodników w 1966 r.**

A więc: **Irena KIRSZENSTEIN, Wiesław MANIAK, Ewa KŁOBUKOWSKA, Jerzy PAWŁOWSKI, Antoni WORYNA, Sobiesław ZASADA, Stanisław GRĘDZIŃSKI, Wilhelm KUBICA, Edward MAKULA i Waldemar BASZANOWSKI.**

Wczoraj włączył się do plebiscytu **zespół redakcyjny „EXPRESSU WIECZORNEGO”**, ogłaszając „swoją” dziesiątkę najlepszych. Jest ona niemal identyczna z typami „Kuriera”. **Polskie błyskawice, Irena KIRSZENSTEIN i Wiesław MANIAK nie podlegają dyskusji, co koledzy z „Expressu” uzasadnili następująco:**

✦ IRENA KIRSZENSTEIN — za wspaniałą postawę w mistrzostwach Europy w Budapeszcie (3 złote medale i 1 srebrny), a szczególnie za niezwykłe opanowanie nerwowe podczas skoku w dal.

✦ WIESŁAW MANIAK udowodnił w Budapeszcie jeszcze raz, że jest najszybszym sprinterem Europy. Kiedyś byliśmy „wytrzymali”, dzisiaj jesteśmy „szybcy”.

**Jesteśmy zgodni**, że w 10 najlepszych znaleźć powinni się:

✦ EWA KŁOBUKOWSKA — najszybsza kobieta Europy, zwłaszcza za niebywały bieg w sztafecie 4x100 m.

✦ JERZY PAWŁOWSKI — szermierz, który nie zawiódł na mistrzostwach świata i zdobył tytuł mistrzowski, pokazując, że „stara gwardia nie rdzewieje”.

✦ SOBIESŁAW ZASADA — rajdowy mistrz Europy, jego ogromny sukces podziałał niezwykle silnie na wyobraźnię młodych amatorów motoryzacji. Zasada wyprzedził sukcesy naszego przemysłu samochodowego.

✦ STANISŁAW GRĘDZIŃSKI — rewelacyjny mistrz Europy w biegu na 400 m. Pokonał on nie tylko czołowych biegaczy NRF i Wielkiej Brytanii, ale przede wszystkim swojego krajowego rywala — **Badeńskiego.**

✦ ANTONI WORYNA — Tyle tysięcy kibiców oczekiwało co roku na nasze sukcesy podczas indywidualnych mistrzostw świata na żużlu. Po raz pierwszy udało się wejść na podium zwycięzców **Antoniemu Worynie**, który zdobył tytuł wicemistrzowski.

Nie znaleźli się na liście „expressowej”, wytypowani przez „KURIER”, czołowy gimnastyk polski **Wilhelm KUBICA** (zwycięzca II Tygodnia Przedolimpijskiego), **Edward MAKULA**, zdobywca najwyższej odznaki szybowniczej — **medalu Lilienthala i Waldemar BASZANOWSKI**, wicemistrz świata w podnoszeniu ciężarów.

Na ich miejsce koledzy warszawscy wytypowali mistrzynię świata w strzelectwie Eulalię ZAKRZEWSKĄ, wicemistrza świata w dwuboju narciarskim Józefa SOBCZAKA i Antoniego JÓZEFCZAKA, który uzyskał rekord świata w szybowcu dwumiejscowym, kontynuując serię naszych sukcesów w sportach lotniczych.

Jest na pewno wielu jeszcze kandydatów do listy „dziesięciu najlepszych sportowców w 1966 r.”, że wymienimy chociażby **BEDNARKÓWNĘ, JAROSIKA, NOWAKA, czy WERNERA.**

PLEBISCYT trwa. Przypominamy, że głosowanie zamknięte zostanie **6 stycznia 1967 r.**, która to data jest ostatecznym terminem nadsyłania indywidualnych kuponów plebiscytowych do redakcji „Przeglądu Sportowego”.

**Józef KRUSZONA**

*W RAMACH PRZYGOTOWAŃ drużyny polskiej do mistrzostw świata w piłce ręcznej (tzw. siódemce) odbyło się w Warszawie międzypaństwowe spotkanie z drużyną NRD. Po zaciętej walce zwyciężyli Polacy w stosunku 17:14.*

*NA ZDJĘCIU: na bramkę polską strzela Petzold.*

*CAF — Uchymiak*

## Turniej piłki ręcznej o Puchar MKS „Znicz”

**W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ w hali gimnastycznej w Stargardzie odbędzie się turniej piłki ręcznej, mający na celu sprawdzenie poziomu sportowego szczecińskich MKS-ów.**

ORGANIZATOREM zawodów jest **MKS „ZNICZ”, a uczestnictwo swoje zgłosiły reprezentacje ze Świnoujścia, Trzebiatowa, Goleniowa, Szczecina, Szczecin-Dąbia, Kamienia Pomorskiego i oczywiście, gospodarzy.**

Turniej rozpocznie się w sobotę o godz. 15, a finałowe rozgrywki w niedzielę o godz. 10. Spotkania odbędą się w II grupach — czas gry w eliminacjach 2x15 min. (bez przerwy), w finale 2x30 min.

Uczestników obowiązują karty zdrowia i przynależność do MKS. Organizatorzy informują, że turniej przeznaczony jest przede wszystkim dla rocznika 1948, mogą w nim jednak uczestniczyć zawodnicy młodsi. Zwycięski zespół otrzyma puchar przechodni, pozostali uczestnicy dyplomy. (a)

### Co - gdzie - kiedy?

## Igrzyska Ferii 66 dla młodzieży szkolnej

SZKOLNY OŚRODEK SPORTOWY pragnąc stworzyć możliwość sportowej rozrywki tym dzieciom, które podczas nadchodzących ferii zimowych zostają w mieście, przygotowuje, wzorem lat ubiegłych, wiele imprez sportowych pod tradycyjną już nazwą „IGRZYSKA FERII 66”.

A oto wykaz imprez wraz z terminami:

✦ **piłka ręczna**, turniej drużynowy w hali sportowej przy ul. Narutowicza, **27, 28, 29 bm.** zespoły zgłasza tylko szkoła do 18 bm.

✦ **lekkoatletyka**, młodzież zgłasza się indywidualnie, **30 bm., godz. 9**, hala przy ul. Narutowicza,

✦ **jazda na lodzie**, młodzież zgłasza się indywidualnie, **Lodogryf**, poniedziałki, wtorki, środy, piątki od 13—14, oraz czwartki od 12—14 (tylko w czasie ferii!),

✦ **pływanie**, młodzież zgłasza się indywidualnie, pływalnia na pl. Orła Białego, **29 bm., godz. 9,**

✦ **saneczki**, młodzież zgłasza się indywidualnie, **Park Kasprowicza 3. I. 1967 r., godz. 11,**

✦ **koszykówka**, turniej drużynowy w hali przy ul. Narutowicza, **3. i 4. I. 1967, godz. 9**, drużyny zgłasza tylko szkoła.

WE WSZYSTKICH powyższych imprezach, których koordynacja spoczywa w rękach wytrawnego organizatora i „wuefiaka” R. ZABŁOCKIEGO, może brać udział młodzież ze szkół podstawowych Szczecina. (m)

## Podsumowanie sezonu u motorowców

PREZYDIUM Zarządu PZMot. organizuje w najbliższy wtorek o godz. 17 w swojej siedzibie przy ul. Tkackiej zebranie, pod czas którego **omówiony zostanie miniony sezon sportowo-turystyczny.**

### Koszykówka

## Konferencja trenerów

**JUTRO I W NIEDZIELĘ odbędzie się (sala konferencyjna WKKFiT) zorganizowana przez OZKosz., konferencja trenerów i instruktorów koszykówki z całego okręgu. Program, prócz wykładów teoretycznych, przewiduje również obserwację spotkania o mistrzostwo II ligi (18 bm.) pomiędzy Pogonią Szczecin i Lechią Zieloną Góra.** (m)

# M/s „Batory” liderem rozgrywek o Puchar Bałtyku

**ZAPOCZĄTKOWANE przed kilku laty przez polskich marynarzy rozgrywki o tzw. „PUCHAR BAŁTYKU” nabrały znacznego rozmachu. Obecnie uczestniczą w nich 62 statki różnych bander, tj. o 30 proc. więcej niż w roku ubiegłym, kiedy to zdobywcą „Pucharu Bałtyku” została szczecińska załoga z m/s „GNIEZNO”.**

OLBRZYMIĄ większość uczestników rozgrywek stanowią oczywiście **załogi polskich statków, ale nie brak wśród nich także statków innych bander.** W tegorocznych rozgrywkach bierze bowiem udział **9 statków ZSRR, 5 z NRF, 4 z Wielkiej Brytanii, po 3 z NRD, Szwecji i Finlandii oraz po 1 z Pakistanu i Czechosłowacji.**

W dotychczasowej punktacji prowadzi zdecydowanie załoga m/s „BATORY”, która zgromadziła na swoim koncie 464 pkt. Marynarze naszego transatlantyka rozegrali w br. 26 różnych spotkań z udziałem 309 uczestników. Większość z nich odbyła się w Montrealu. Dalsze czołowe miejsca zajmują także polskie załogi. Na drugim miejscu znajduje się „FRANCESCO NULLO” (PLO) — 176 pkt., na trzecim „A. BOROWY” (PŻM) — 155 pkt., na czwartym — „ZIELONA GÓRA” (PŻM) — 145 pkt.

Najlepszą pozycję w tabeli dotychczasowych spotkań z zagranicznych statków zajmuje „TEODOR KOERNER” z NRD — 117 pkt. W czołowej dziesiątce znajduje się także jedyny reprezentant rybaków „OKSYWIE” — 81 pkt. (a)

## Krzystolik na liście najlepszych strzelców

Katowicki „SPORT” ogłosił listę strzelców extraklasy piłkarskiej w rundzie jesiennej. Na liście najlepszych znalazł się również piłkarz szczecińskiej **POGONI, Krzystolik**, zdobywca 4 bramek, w tym 3 na własnym boisku.

Na liście strzelców, ogłoszonej przez „SPORT”, znaleźli się również **Łowkis, Ławicki, Ptaszyński i Rynkiewicz.**

Ligowym snajperem przewodzi **Jarosik z ZAGŁĘBIA**, strzelec aż 11 bramek, w tym na obcych boiskach więcej aniżeli w „domu”, tj. w Sosnowcu. (a)

## Biedowa Nowakowska Gerwinowa zakończyły karierę

TRZY CZOŁOWE lekkoatletki Polski — Jarosława BIEDOWA, Krysty NOWAKOWSKA i Celina GERWINOWA postanowiły wycofać się ze sportu.

Biedowa, Nowakowska, Gerwinowa to nazwiska, które łączą się z wieloma sukcesami naszej lekkoatletyki kobiecej. Jarosława Biedowa startowała w reprezentacji Polski od 1957 r. Podczas igrzysk olimpijskich w 1960 r. w Rzymie zdobyła srebrny medal w skoku wzwyż, a w 1966 r. podczas mistrzostw Europy w Budapeszcie brązowy. Celina Jesionowska-Gerwinowa występowała w reprezentacji od 1951 r. 15 lat startów w drużynie narodowej — to swego rodzaju rekord. Trzykrotnie reprezentowała barwy narodowe na mistrzostwach Europy. Krystyna Nowakowska przez wiele lat była najlepszą zawodniczką w Polsce na dystansie 800 m.

## Cały dochód z meczu łupem złodziei

**CAŁY DOCHÓD z meczu piłkarskiego o Puchar Zwycięzców Pucharów Standard Liege — Chemie Lipsk stał się łupem złodziei. Zorganizowano napad na kasjera klubowego, który odnosił do banku pieniądze. Dwóch zamaskowanych osobników sterroryzowało kasjera, rabując ponad milion franków belgijskich. Napastnicy natychmiast ulotnili się samochodem.**

**Piłkarze Standard Liege pocieszają się jedynie tym, że mecz pucharowy z Chemie Lipsk przyniósł im zwycięstwo 1:0.**

## Plenum GKKFiT

**W WARSZAWIE obradowało 15 bm. Plenum Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. Uczestniczył w nim zastępca kierownika wydziału propagandy i agitacji KC PZPR — Jan Skrzypczak.**

**Tematem obrad była ocena tegorocznej działalności w kulturze fizycznej i turystyce oraz omówienie zadań w tej dziedzinie na 1967 r. Przyjęto również przyszłoroczny plan inwestycyjny i budżet KKFiT oraz kalendarz imprez sportowych na 1967 r. Sprawy te przedstawił w obszernym referacie przewodniczący GKKFiT — Włodzimierz Reczek.**

## Srogi rewanż NRD

**SROGI zawód spotkał warszawskich widzów, którzy w liczbie ok. 2 tys. stawili się w hali Gwardii, na rewanżowy pojedynek piłkarzy ręcznych NRD i Polski. Po pięknym sukcesie w środowym meczu z reprezentacją „siódemką” niemiecką, Polacy ulegli nadspodziewanie wysoko swoim przeciwnikom 9:17 (3:9). Trener Breguła potraktował szkoleniowo wczorajszy występ swoich podopiecznych. Polacy rozpoczęli grę w rezerwowym zestawieniu.**

## Ostatnie rezultaty nauczycielskich spotkań sportowych

**DZIŚ PODAJEMY pozostałe, nie publikowane jeszcze przez nas wyniki zawodów nauczycielskich, przeprowadzonych w dniach od 13 XI — 8. XII. przez Szkolny Ośrodek Sportowy.**

**Koszykówka: 1. Liceum Chojna, 2. Bakalarz Dąbie, 3. Liceum nr 2** (startowało 8 zespołów).

**Pływanie: kobiety st. dow.** Gowórowicz (T. Handlowe), st. grzb. Kuligawczuk (T. Handlowe), st. klas. Wiśniowska (T. Handlowe), mężczyźni, st. dow. Graczyk (T. Gosp.) przed Ceruzem (T. Energ.), st. klas. i grzb. Zielenkiewicz (Stargard). Ogółem wzięło udział 25 zawodników.

**Brydż sportowy: 1. Lic. Chojna** (M. Puchalska — Z. Nyczaj), **2. Lic. Nr 5, 3. WSR.** Udział wzięło 12 par.

Ogółem w zawodach startowało 220 osób. Na szczególne podkreślenie zasługuje udział ośrodków terenowych ze szczególnie aktywnymi nauczycielami z Chojny.

UROCZYSTOŚĆ ZAKOŃCZENIA turnieju odbyła się onegdaj w sali konferencyjnej SP nr 27. Zwycięzcy otrzymali puchary, pamiątkowe proporczyki i dyplomy. Przypominamy, że Puchar ZNP w siatkówce zdobył zespół profesorski WSR (ponownie), a puchar inspektora oświaty Z. Szydłowskiego w koszykówce — zespół nauczycielski liceum z Chojny. (ms).

## KĄCIK PTTK

**XX-LECIE PTTK**

Uroczyście obchodzone będzie XX-lecie ruchu turystyczno-krajoznawczego na Pomorzu Zachodnim. Z tej okazji o godz. 17 w sali Szwedzkiej Zamku odbędzie się dziś akademia, podczas której wygłoszony zostanie referat na temat perspektyw rozwoju ruchu turystycznego i krajoznawstwa w województwie szczecińskim. Okręg PTTK otrzyma sztandar, a zasłużeni działacze — odznaczenia i dyplomy.

**SZKOLENIE PRZEWODNIKÓW**

Kolejne wykłady dla przewodników odbywające się w każdy piątek w WDK w Zamku będą dziś poświęcone turystyce w województwie szczecińskim oraz historii portu szczecińskiego.

**ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE KLUBU „WIERCIPIĘTY”**

Również dzisiaj o godz. 18 w klubie turystycznym przy pl. Lotników odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze klubu turystyki pieszej „Wiercipięty”. Wszyscy sympatycy klubu — mile widziani.

**WYCIECZKI DLA ROLNIKÓW**

Zarząd Oddziału PTTK organizuje wycieczki dla rolników z całego województwa. Wprowadzone ostatnio udogodnienie — to wysyłanie po pisemnym zgłoszeniu — autokaru z przewodnikiem do wsi, skąd zabiera się grupę turystów, a następnie odwiezienie po wycieczce jej uczestników z powrotem. Wycieczki trwają 1 i 2 dni. Całą obsługę (noclegi i wyżywienie) zapewnia PTTK. (Jol)

## Teatry

**POLSKI** — „Meteor" g. 19.30 (piątek i sobota); **WSPÓŁCZESNY** — „Zbójcy" g. 19.30 (piątek i sobota); **MUZYCZNY** — nieczynny; sobota: „Ptasznik z Tyrolu" g. 19; **TEATR NA WIELKIEJ** — Wielka 14 — „Śmiech" g. 19 (piątek).

## Kina

**DELFIN** (tel. 468-78) — „Hasło bez odzewu" g. 12, 14 — bułg. — od lat 11; „Tak długa nieobecność" g. 16, 18.15, 20.30 — fr.-wł. — od lat 16 — panoram.; sobota: „Hasło bez odzewu" g. 10, 12, 14; „Tak długa nieobecność" g. 16, 18.15, 20.30; „Mord w Tokio" g. 22.45 — jap. — od lat 16; **KOSMOS** (tel. 355-02) — „Juana Gallo" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — meksyk. — od lat 16; sobota: „Stazione Termini" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — wł.-USA — od lat 16; **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Oklahoma" g. 10, 13 — USA — od lat 12 — panoram.; „Pogarda" g. 16, 18.30, 21 — fr.-wł. — od lat 18 — panoram. (piątek i sobota); **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Zejście do piekła" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — pol. — panoram. — od lat 16 (piątek i sobota); **POLONIA** (tel. 218-34) — „Człowiek ucieka" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — ang. — od lat 16 — panoram. (piątek i sobota); **MUZA** (Pomorzany) — „Cztery dni do nieskończoności" g. 19 — rum. — od lat 14 — dubbing; sobota: g. 17, 19; **FALA** — „Wczesnym rankiem" g. 17, 19.10 — radz. — od lat 14 — panoram.; sobota: „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci" g. 17, 19.15 — USA — od lat 12 — panoram.; **MARS** — „Upadek Cesarstwa Rzymskiego" g. 16.30, 19.30 — USA — panoram. — od lat 12; sobota: „Kronika pewnej zbrodni" g. 17, 19.15 — NRD — od lat 14 — panoram.; **PROMIEŃ** — „Winnetou" g. 16, 18.10, 20.20 — jug.-NRF — od lat 11 — panoram. — I część; sobota: II część g. 16, 18.10, 20.20; **ECHO** (Krzekowo) — „Morderca na urlopie" g. 18, 20 — jug. — od lat 16 — panoram. (piątek i sobota); **MEWA** (Żelechowo) — nieczynne; sobota: „Potem nastąpi cisza" g. 18 — pol. — od lat 14 — panoram.; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Arcylokaj" g. 17.30, 19.30 — fr. — od lat 14; sobota: „Cierpkie głogi" g. 17, 19 — pol. — od lat 16; „Księga dżungli" g. 21 — ang.; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Gdyby tysiąc klarnetów" g. 17, 19 — czeski — od lat 11 (piątek i sobota); **HUTNIK** (Stołczyn) — „Sobótki" g. 17, 19 — pol. — od lat 14 (piątek i sobota); **BAJKA** (Police) — „Niagara" g. 17, 19 **USA** — od lat 16; sobota: „Tytoń" g. 17, 19 — bułg. — od lat 16; **1 MAJ** (Żydowce) — „Gejsza" g. 17 — jap. — USA — od lat 16 — panoram.; „Cisza" g. 19 — radziecki — od lat 14 — dubbing.
**REPERTUAR KIN** — na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Francja współczesna" g. 10.30—20.30.

## Kluby

„13 MUZ" — pl. Żołnierza 2 — wieczór autorski płk. Zb. Załuskiego g. 20; sobota: dansing g. 20; **NOT** — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 13—23; sobota: dansing g. 19; **PAŁAC MŁODZIEŻY** — Woj. Pol. 68 — prelekcja dla maturzystów „Powstanie i rozwój ruchu robotniczego na Pomorzu Zachodnim" g. 17; sobota: konkurs „Śpiewamy pieśni harcerskie" g. 17; **PIWNICA** — Niepodległości 19 — premiera kabaretu „Kolka" g. 23 (sobota); **JUNAK** — Woj. Pol. 186 — Teatr Propozycji „Wariat i zakonnica" g. 18; sobota: dansing g. 19; **PAPIERNI** — Stołczyńska 134 — spotkanie z aktorem g. 19; sobota: wieczór poezji Słonimskiego i Asnyka g. 18.30; **ŁĄCZNOŚCI** — Dworcowa 20 — Teatrzyk Lalek g. 17 (piątek).

## Wystawy

MUZEUM — Staromłyńska 27 — rzeźba pomorska, sztuka polska XVIII—XX w., renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 9—15; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat, żegluga, budownictwo okrętowe, rybołówstwo urządzenia i mechanizmy statków morskich, prehistoria Pomorza Zachodniego, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów monety kowalstwa i rzemiosł pokrewnych na Pomorzu Zachodnim; „Morze" — współczesna plastyka marynistyczna w zbiorach MPZ g. 9—15; **BWA** — Staromłyńska 27 — Wystawa Okr. Poznańskiego ZPAP g. 9—15; **ZAMEK** — rysunki Szymona Kobylińskiego; „Głowy teatralne" — z teki L. Ploskiego; twórczość plastyczna nauczycieli; fotografia grupy „Magnum"; przegląd nowości wydawniczych g. 10—18.

## Dyżury

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Św. Wojciecha 7; II KLINIKA POŁOŻNICZA — Pomorzany; II KLINIKA CHIR. — Pomorzany; PORADNIA STOMATOLOGICZNA — Al. Piastów 1 — g. 20—8; PRZYCHODNIA REJONOWA NR 3 — Woj. Pol. 72 — g. 18—20.

SOBOTA

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Św. Wojciecha 7; SZPITAL WOJSKOWY — Oddział Położniczy — Piotra Skargi; I KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej; PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA — Al. Piastów 1 — g. 20—8; PRZYCHODNIA REJONOWA NR 3 — Woj. Pol. 72 — g. 18—22; SPÓŁDZIELNIA LEKARZY SPECJALISTÓW — Woj. Pol. 42 — g. 8—20; wizyty domowe od g. 20—7.

APTEKI

NR 3 — Al. Piastów 60 — tel. 465-17; NR 8 — Al. Wyzwolenia 107 — tel. 210-12; NR 46 — Wielka 7 — tel. 372-75.

SOBOTA

NR 1 — Jagiellońska 16a — tel. 371-55; NR 2 — Mickiewicza 101 tel. 730-44; NR 5 — Naruszewicza 11 — tel. 201-64.

Codzienne pogotowie pracy apteki: NR 10 — Glinki; NR 11 — Dąbie; NR 12 — Podjuchy.

## Telewizja

**PROGRAM POLSKI**

16.50 Informacje i program dnia, 16.55 Wiadomości dziennika TV, 17 Dla młodych widzów „Gotowi do zimy", 17.30 Dla dzieci film z serii „Bella i Sebastian" — „Lawina", 18 „Outsiderzy", 18.25 Tygodnik aktualności satyrycznych „Wielokropek", 18.45 Wszechnica TV „Rzeczy i człowiek", 19.20 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20 Kronika tygodnia, 20.15 Łódzki Teatr TV „Dobry człowiek z Seczuanu" — B. Brechta, ok. 21.45 „Rozmowa o książkach", 21.55 „Kryptonim PL", 22.15 Dziennik TV, 22.30 Program na jutro, melodia na dobranoc.

SOBOTA

10.55 Biologia dla klas VII „Świat motyli", 11.55 Geografia dla klas VI, 12.25 Film bułg. „Cena odwagi", 16.20 Informacje i program dnia, 16.25 „Moda dla nastolatków", 16.40 Z cyklu „Wychowanie fizyczne naszych dzieci", 16.55 Wiadomości dziennika TV, 17 Film krótkometrażowy, 17.15 „Jak zostaliśmy poszukiwaczami skarbów", 17.45 Film kukiełkowy „Latawiec", 18.05 „Spotkania z przyrodą", 18.30 „Jazz w Filharmonii", 19 „Wieczorne rozmowy", 19.20 Dobranoc dzieciom, 19.30 Monitor, 20.05 Film z serii „Belphegor, czyli upiór Luwru", 20.25 Program z cyklu „Z portów i mórz", 20.40 Program rozrywkowy „Przedstawiamy", 21.30 Dziennik TV, 21.45 Wiadomości sportowe, 21.55 Film fr. „Testament dr Cordelier" — od lat 16, 23.25 Film czeski „Czy lubicie Mozarta", 24 Program na jutro, melodia na dobranoc.

**PROGRAM BERLIŃSKI**

13.30 „Dziewiętnaście", 16.45 Omówienie programu, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17 Program dla klas 8—10, 17.30 Wesołe rozmaitości, 18.30 Telereklama, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 „Kuchmistrz TV poleca...", 19.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20 Film TV „Hasło: „Bumerang" — odc. II, 21.45 Transmisja z Czechosłowacji „Pas de deux na zamku Frydlant", 22.15 Kronika, 22.30 Komedia filmowa „Drogie klejnoty".

SOBOTA

9.50 Gimnastyka dla wszystkich, 10 Kronika, przegląd wydarzeń, 10.35 Film jug. „Lato", 12.20 Wiadomości, 12.25 Komedia filmowa „Drogie klejnoty", 14.10 Omówienie programu, 14.15 „Odpowiedzialność dla wszystkich", 15.35 Przeboje z Pragi, 16 Widowisko dla dzieci od lat 6, 16.30 „Spotkanie studentów z naukowcami", 17.30 Wiadomości, 17.35 Sport, 18.30 Telereklama, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 „Rozmaitości z Berlina", 19.25 Kronika, prognoza pogody, przegląd wydarzeń, 20 „Między Wartburgiem a Wybrzeżem Wschodnim", 21.10 Film TV „Hasło: „Bumerang" — odc. 3, 22.45 Kronika, 23 Sport.

## Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50; SERWIS RYBACKI: 18.40.

14 Koncert rozrywkowy z udziałem solistów, 14.30 „List ze Śląska", 14.45 Program dla dzieci starszych, 15 Z muzyki czeskiej, 15.30 Dla dzieci „Sekrety Amelki", 16.05 Felieton red. społecznej, 16.15 Problemy słonych wód, 16.30 Muzyka krajów nadbałtyckich, 16.55 Felieton J. Michalskiego, 17 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 „Sprawy do załatwienia", 17.25 „Szczecińskie popołudnie", 18.45 Klub entuzjastów nowoczesności, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego, 20.20 „Mój zawód — to ja", 20.40 D. c. koncertu, 21.30 Z kraju i ze świata, 22.05 Teatr poezji, 22.45 Muzyka rozrywkowa, 23.20 Muzyka taneczna, 0.06—2.55 Program nocny (I pr.).

SOBOTA

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 23.50;

SERWIS RYBACKI: 7, 13, 18.40, 24; 7.45 „Przeddyplomowe spotkania", 7.55 Melodie z własnego podwórka, 8.35 Audycja dokumentalna, 9 Poranne melodie, 9.20 Fragment baletu P. Czajkowskiego „Śpiąca królewna", 10.05 Poranny koncert rozrywkowy, 10.50 Fragment powieści „Człowiek, o którego upomniało się morze", 11.10 Publicystyka międzynarodowa, 11.20 Poranny koncert chopinowski, 12.25 Cygańskie melodie, 12.50 „Mówi technika", 13.10 Publicystyka międzynarodowa, 13.20 Koncert życzeń, 14 Reportaż PT, 14.15 Muzyka popularna, 14.30 Uniwersytet radiowy, 14.45 Dla dzieci „Błękitna sztafeta", 15.30 Dla dzieci „Nieznośny pasażer", 16.05 Publicystyka międzynarodowa, 16.15 Audycja UTSK, 16.30 Koncert życzeń, 17 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 Komentarz aktualny, 17.25 Gdański relaks, 18.50 Felieton M. Jorsta, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 „Matysiakowie", 20 Recital tygodnia, 20.30 Radiowa giełda piosenki, 21 Z kraju i ze świata, 21.40 Gra Poznańska 15 Radiowa, 22 „Radiokabaret 3 po 3", 23 Z nagrań wybitnych artystów, 0.05 Program nocny (I pr.).

4560-K

**UWAGA! Klienci Banku Pekao**

Uprzejmie informujemy, że w okresie przedświątecznym

**EKSPOZYTURA W SZCZECINIE**
przy ul. Koński Kierat 12

**CZYNNA BĘDZIE**
18 grudnia br. (niedziela) od 10—16
20 grudnia br. (wtorek) od 9—17.30
21 grudnia br. (środa) od 9—17.30

POLECAMY bogaty asortyment towarów krajowej produkcji eksportowej i zagranicznych za waluty obce i bony towarowe PKO.

**Życzymy pomyślnych zakupów!**
4634-K

**Złom złoty**
skupuje sklep **„VERITAS"**
SZCZECIN, ul. Śląska 7
4504-K

**POMOC** domowa do małżeństwa z dzieckiem na stałe potrzebna. Referencje konieczne, Szczecin, ul. Jagiełły 26—9. 13056-G

**ZEGARY** — starodawne — antyki — kupi Zakład Zegarmistrzowski „Omega". Szczecin, Krzywoustego 79. 12317-G

**PRAGNIESZ** szczęśliwego małżeństwa? Napisz — „Venus", Koszalin, Kołejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. 4392-G

**ANZYMER** przyjmie zlecenia natychmiastowej naprawy telewizorów z przyjazdem na miejsce, tel. 466-53. 12650-G

**TELEWIZYJNE** Pogotowie, inż. Czernecki, tel. 331-51. Czynne codziennie godz. 9—21. 12713-G

**POSIADAM** lokal oraz kompletne wyposażenie warsztatu ślusarsko-mechanicznego. Poszukuję wspólnika z uprawnieniami. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod „13027". 13027-G

**WILLĘ** nową w Zakopanem — sprzedam. Wiadomość: Szczecin, tel. 730-82. 13060-G

**KOMFORTOWE** mieszkanie 1-pokojowe, śródmieście, zamienię na podobne 2-pokojowe, tel. 243-58, po godz. 16. 13059-G

**KAWALER** poszukuje pokoju (osobne wejście), tel. 44-111, (8—15). 13020-G

**ODNAJMĘ** pokój małżeństwu (wejście z klatki schodowej), Bogumiły 5—7. 13053-G

**ARTYSTA** - plastyk pilnie poszukuje samodzielnego nieumeblowanego pokoju w śródmieściu. Płatne z góry za pół roku. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod „12963". 12963-G

**List Basi do Hali**

*Warszawa, dnia 16. XII.*

*DROGA HALU!*

*Serdecznie dziękuję za list, a przede wszystkim za rewelacyjną wiadomość o „IXI" W PŁYNIE, który od niedawna produkuje Warszawska Fabryka Mydła i Kosmetyków*

*Uroda*

*Zrobiłam pierwsze pranie i jestem zachwycona olśniewającą bielą mojej bielizny. Zastosowałam się do Twoich wskazówek.*

*Bieliznę prałam w pralce, dodając jedną łyżkę płynu „IXI" na litr wody. Przedtem moczyłam ją w ciągu godziny i prałam jak mi zalecałaś w temp. 60—80 st. C. Fantastycznie piorą się w „IXI" W PŁYNIE koszule Władka z „non iron". Po raz pierwszy zrezygnowałam z usług pralni i wszystkie swoje i Hani sweterki z włókien syntetycznych wyprałam w „IXI" w płynie. Sweterki po praniu są jak nowe, a zatem nie sfilcowane i zachowały żywe kolory. To pewnie też zasługa „IXI" W PŁYNIE. Istotnie „IXI" W PŁYNIE jest godnym polecenia i nieodzownym środkiem piorącym w każdym domu.*

*Całuję Cię*

*BASIA*
*4678-K*

**OBSŁUGA RATALNEJ SPRZEDAŻY P.P. „ORS" W SZCZECINIE**

**informuje**

że w dniu 18 grudnia br. (niedziela) **będzie czynne przedstawicielstwo** „ORS" w Szczecinie, przy pl. Orła Białego 5, **w godz. 10—16.**

Oferujemy PT Klientom swoje usługi kredytowe przy nabywaniu szeregu atrakcyjnych artykułów.

Życzymy pomyślnych zakupów i składamy najlepsze życzenia świąteczne.

4677-K

**Polski Związek Motorowy**

**Szczecin, ul. Tkacka 55 tel. 454-19** otworzył w dniu 14 grudnia 1966 r. **kurs podwyższenia kwalifikacji**

**z kat. III na II i z II na I**

oraz otwiera w dniu 4 stycznia 1967 r.

**kurs kat. samochodowo-motocyklowy (amatorski)**

**i kat. III zawodowej.**

Informacji udzielamy codziennie od godz. 7.30.

4652-K

**Centrala Handlowa Przemysłu Wyrobów Metalowych**
Oddział w Szczecinie
**ul. Górnośląska 14/16**

zawiadamia odbiorców, że z powodu inwentaryzacji w okresie od 2—18 stycznia 1967 r.

**WSTRZYMANA BĘDZIE SPRZEDAŻ I WYDAWANIE**
**drutu, siatek, gwoździ, łańcuchów, czarnych narzędzi, lin odgromowych i zawleczek.**

Prosimy o odbiór zleconych towarów w terminie do końca br.

4685-K

Kier. Technicznemu

**Mikołajowi Sałakowi**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

**MATKI**

składają

**Rada i Zarząd oraz koleżanki i koledzy Odzieżowej Spółdzielni Inwalidów w Szczecinie.**

4679-K


WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 61); dział miejski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godz. 3) 240-28, dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumerata przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024. Szcz. Zakł. Graf. R—1

# Ogródki działkowe to nie tylko zbiory, ale i zdrowy wypoczynek

**Okalają miasto z wielu stron. Zajmują tereny nie wykorzystane, skrawki ziemi przy torach kolejowych, za parkami, bliżej lub dalej od osiedli mieszkalnych. Działki uprawnej ziemi, przekopywane, pielęgnowane — to nie tylko miejsce zbiorów warzyw, jagód i owoców, lecz miejsce zdrowego wypoczynku.**

**W ciągu minionych 5 lat na terenie województwa przybyło nam 4871 działek, „wykrojonych" z 258 hektarów. Niemal drugie tyle, bo ok. 230 ha zagospodarują działkowicze w latach 1966—70.**

**Jak wiadomo część terenów działkowych należy do pracowników większych instytucji i zakładów pracy. O ile PKP, Elektrownia Szczecin czy Zarząd Portu dbają o powierzone ich pracownikom ogródki, o tyle inne zakłady (jak SPBP, SPBM nr 1 oraz Huta „Szczecin") nie poświęcają należytej uwagi przydzielonym terenom działkowym.**

**Na wczorajszej IV wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej Wojewódzkiego Zarządu Pracowniczych Ogrodów Działkowych omawiano te oraz wiele innych spraw, dotyczących pracy kolonii działkowych. Warto tu wspomnieć o społecznej postawie użytkowników ogrodów działkowych, którzy w ostatnich latach wybudowali, w czynie społecznym, świetlicę przy ul. Chmielewskiego oraz budynek gospodarczy i biurowy a także świetlicę na terenie POD im. „1000-lecia" na Niebuszewie.**

**Wyróżniający się w pracy działkowicze otrzymali wczoraj 5 odznak 1000-lecia Państwa Polskiego, 10 złotych odznak POD oraz 9 srebrnych odznak POD III stopnia.**

**(Jol)**

## Kronika dnia

**NARADA AKTYWU ZSL**

✦ POD przewodnictwem posła IGNACEGO KONKOLEWSKIEGO odbyła się wczoraj w WK ZSL narada przewodniczących komisji rolnictwa i leśnictwa (członków ZSL) — p...latowych i gromadzkich rad narodowych naszego województwa. Omawiano formy i metody pracy komisji oraz zadania wynikające z planów gospodarczych na lata 1966—1970.

**DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNA ZSP**

✦ GŁÓWNE kierunki działalności kulturalnej w szczecińskim środowisku studenckim omawiać będzie dziś Rada Okręgowa ZSP. Plenum Rady Okręgowej rozpocznie się dziś o godz. 18 w klubie „Kontrasty".

**O ROZWOJU PORTU SZCZECIN — ŚWINOUJŚCIE**

✦ ROZWÓJ zespołu portowego Szczecin — Świnoujście w latach 1966—1970 będzie przedmiotem otwartego zebrania koła SD przy Wydz. Inżynieryjno-Ekonomicznym Politechniki Szczecińskiej. Zebranie odbędzie się dziś o godz. 19.30 w Miejskim Komitecie SD. O rozwoju portów mówić będzie poseł Stanisław GRZYWIŃSKI.

**AKTUALNE ZADANIA LIGI KOBIET**

✦ DZIŚ rano rozpoczęło się plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet, poświęcone realizacji Uchwały IV Krajowego Zjazdu LK w sprawie pracy wśród kobiet w miejscu zamieszkania. **(kg)**

## Wcześniejsze życzenia nie mniej serdeczne!

**„Pękające w szwach" urzędy pocztowe — czeka masowy napływ klientów w drugiej połowie grudnia. Wiąże się to oczywiście z wysyłaniem prezentów i życzeń świątecznych.**

Liczba urzędów pocztowych, szczególnie teraz, gdy remontuje się pocztę na Niebuszewie, jest niewystarczająca. Aby jak najbardziej usprawnić pracę — dyrekcja poczt planuje zwiększenie zatrudnienia w najgorętszym, przedświątecznym okresie. Powiększy się liczbę personelu na zapleczach poczty, w dziale segregacji przesyłek i przerzutów paczek.

O obsadę okienek pocztowych zadbają naczelnicy tych placówek. Ponieważ brak jest rezerw pracownic wykwalifikowanych do obsługi klientów — do urzędów pocztowych oddelegowani będą pracownicy administracyjni oraz kontrolerzy.

W najbliższych dniach zwiększona będzie liczba samochodów rozwożących paczki w naszym mieście.

Ponieważ jednak wiadomo, że ruch w urzędach pocztowych wzrośnie 3 lub 4-krotnie, aby ułatwić pracę poczty oraz oszczędzić sobie czasu — **dobrze byłoby, aby życzenia i przesyłki były wysyłane już obecnie.** Wysłane wcześniej karty z życzeniami nie tracą przecież swej aktualności. (Jol)

## Notatnik szczeciński

SPOTKANIE z prof. Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, dr Elżbieta HORNOWĄ odbędzie się w klubie Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego przy ul. Mickiewicza 21, dziś w piątek o godz. 19. Dr E. Hornowa wystąpi z prelekcją na temat: „M. Drahomanow — rzecznik polsko-ukraińskiej przyjaźni". Wstęp wolny.

„Ludowość w muzyce rosyjskiej i radzieckiej" — to tytuł koncertu kameralnego, który odbędzie się jutro, w sobotę o godz. 17.30 w klubie TPPR przy Al. Wojska Polskiego 66. Wykonawcami koncertu będą soliści Państwowej Filharmonii i Teatru Muzycznego w Szczecinie.

Młodzież współgospodarzem szkoły

# ◆ Nauka ◆ Praca ◆ Zachowanie TEMATEM ZJAZDU SAMORZĄDÓW SZKOLNYCH

**ZJAZDY samorządów szkolnych mają już tradycję i trzeba przyznać, że spełniają swoją rolę znakomicie. Są platformą, na której młodzież dokonuje wymiany swych doświadczeń w zakresie pracy samorządu i organizacji szkolnych, dzieli się swymi spostrzeżeniami o podejmowanych inicjatywach i metodach poprawy wyników nauczania w swej szkole.**

WCZORAJ w Szkole Podstawowej nr 5 odbył się kolejny w tym roku zjazd samorządów uczniowskich, tym razem dzielnicy Śródmieście. W zjeździe, oprócz przedstawicieli władz oświatowych, uczestniczyło ok. 90 uczennic i uczniów szkół podstawowych wraz z opiekunami z ramienia Rady Pedagogicznej. Samorząd uczniowski szkoły nr 5, jako gospodarz zjazdu, przedstawił zebranym dotychczasowe wyniki swej rocznej pracy w poszczególnych sekcjach, kołach zainteresowań i organizacjach młodzieżowych, po czym głos zabrali przedstawiciele innych szkół.

Ze starannie przygotowanych wypowiedzi wyłonił się obraz całokształtu działalności samorządów, ich wielkiej roli w podnoszeniu wyników nauczania i pomocy nauczycielom. Jest to duża zasługa licznego aktywu młodzieżowego, który poprzez pracę w tej organizacji czuje się współgospodarzem własnej szkoły, odpowiedzialnym za postępy uczniów w nauce i ich zachowanie. Doświadczenia, którymi podzieliła się młodzież na swym zjeździe posłużą do opracowania szczegółowych wniosków, wytyczających dalsze kierunki pracy samorządów na najbliższy rok.

(Dyl)

Handel przed świętami

## W niedzielę sklepy otwarte

JAK ZWYKLE w tygodniu przedświątecznym następuje zmiana godzin handlu. Okres wzmożonych zakupów już się właściwie rozpoczął, ale jego szczyt przypadnie na najbliższy tydzień.

W niedzielę 18 grudnia sklepy spożywcze dyżurne i sklepy prowadzące sprzedaż mleka czynne będą jak w każdą niedzielę. Natomiast wszystkie pozostałe sklepy spożywcze, warzywno-owocowe i przemysłowe otwarte zostaną o godz. 11, a zamknięte o g. 16. PDT czynny będzie od g. 10 do g. 17. Wszystkie sklepy „Delikatesów" czynne będą od g. 11 do g. 16, oprócz placówek dyżurnych, które otwarte będą tak jak w każdą niedzielę.

Sklepy mięsne i garmażeryjne — w niedzielę zamknięte.

W PONIEDZIAŁEK, 19 grudnia cała sieć handlowa czynna będzie jak zwykle. W normalnych godzinach otwarte będą także sklepy mięsne i garmażeryjne. Od tego dnia rozpocznie się sprzedaż zwiększonych dostaw wędlin świątecznych.

We wtorek wszystkie sklepy są czynne normalnie. W środę i czwartek o jedną godzinę dłużej otwarte będą sklepy mięsne, garmażeryjne i rybne.

Świąteczne szynki już w sklepach

# Dla każdego z nas 1,5 kg mięsa i wędlin

**W WYTWÓRNI WĘDLIN przy ul. Krasińskiego, już od połowy listopada wszystko przebiega pod znakiem świąt. Od rana do późnego wieczora 170 osób pracuje przy wyrobie wędlin przeznaczonych na świąteczny stół. Będzie ich 206 ton. Produkcję wędlin trwałych, takich jak: myśliwska, krakowska, jałowcowa i kabanosy już zakończono. 50 ton pachnących kiełbas równym rzędem wisi w magazynach, a masarze marzą, aby jak najprędzej znalazły się one w spiżarniach klientów, aby szczecinianie już dziś kupowali suche kiełbasy, przeznaczone na święta, robiąc tym samym miejsce na zgromadzenie kolejnych ton innych rodzajów wędlin.**

PIERWSZE PARTIE wyrobów świątecznych — bekon, wędzone (lecz nie gotowane, a więc mogące długo „wisieć") szynki znalazły się wczoraj w sprzedaży. (Zdradzimy, że pewna partia tych szynek została przyrządzona na sposób staropolski — wg własnej receptury kierownika przetwórni). Ci, którzy zamierzają je kupić niech to zrobią jak najwcześniej. Przecież to obojętne czy wędliny będą wisieć w magazynie wytwórni (a miejsca tam niewiele) czy w spiżarni każdego z nas.

Oglądając pełne mięsa i gotowych wędlin pomieszczenia wytwórni przy ul. Krasińskiego trudno uwierzyć, że tyle mięsiwa mamy zjeść w ciągu dwóch świątecznych dni. Jak informowaliśmy, w sprzedaży znajdzie się 206 ton wędlin i 300 ton mięsiwa. Na ich zakup wydamy ok. 22 mln złotych. Dla porównania dodajmy, że miesięczny utarg całego handlu woj. szczecińskiego wynosi ok. 1 miliarda złotych. Na jednego statystycznego szczecinianina przypada ok. 1,5 kg mięsiwa. A gdzie jeszcze drób? A nieodzowny karp?

To bardzo dużo. **Ale czy znaczy to, że wszyscy kupimy to na co mamy ochotę? Czy dla wszystkich wystarczy np. szynki?** Trudno na to pytanie odpowiedzieć. Przecież nikt nie jest w stanie przewidzieć, jakie ilości każdy z nas zaplanował sobie kupić. W każdym razie dostawy będą większe, niż w roku ubiegłym. Przypominamy, że mieliśmy wówczas 3 dni świąt, a nie dwa, jak to będzie teraz.

O tym, czy zdwojony wysiłek wytwórców wędlin, dostawców mięsa, ryb i drobiu a także sprzedawców i transportowców da spodziewane rezultaty, czy będziemy zadowoleni z zakupów — okaże się już niebawem. **(aż)**

**Na zdjęciu: oto fragment magazynu, w którym przechowywane są wędliny trwałe.** Fot. St. Cieślak

## Czytelnicy

**MAJĄ KŁOPOTY Z CZYTANKAMI**

*Nazywam się Sławek Latos. Jestem uczniem III kl. Szkoły Podstawowej nr 55. Zaraz na początku roku szkolnego zginęła mi Czytanka i teraz nie mam się z czego uczyć. Mamusia chciała kupić nową, ale nie mogła dostać książki, choć obszukała wszystkie księgarnie.*

*Może Ty, Kochany „Kurierku", zapytasz dzieci i ich rodziców czy nie mają zbędnej Czytanki, którą mogliby mi odstąpić.*

*Sławek LATOS*
*ul. Grudziądzka 16/6*

**DZIĘKUJĄ ZE WZRUSZENIEM**

**Już od roku jestem emerytem. Proszę sobie wyobrazić, jak byłem zaskoczony, gdy dawni współpracownicy odwiedzili mnie w dniu mych imienin, obdarowali kwiatami i przekazali moc serdecznych życzeń od całej załogi.**

**Ze wzruszenia nie mogłem wydusić z siebie nawet kilku sensownych słów podzięki.**

**Pamięć koleżanek i kolegów jest dla mnie największą nagrodą za lata przepracowane w zakładzie.**

**Karol KUBIEŃ**

**OSTRZEGALI i OSTRZEGAJĄ**

Przed kilkoma laty via „KURIER SZCZECIŃSKI" zwracałem uwagę na niebezpieczne zlokalizowanie dworca PKS w Szczecinie. Przypomniałem wtedy o katastrofie w roku 1931/32 w Bydgoszczy, gdzie wracający z trasy autobus zsunął się na skutek gołoledzi do Brdy. Śmierć poniosło kilkadziesiąt osób.

Katastrofa, która wydarzyła się 8 grudnia w godzinach rannych w Szczecinie, powinna stać się kolejnym ostrzeżeniem i dopingiem do wyboru właściwego miejsca i szybkiej budowy dworca PKS w naszym mieście.

**Karol DUDZIK**

## Reporter zanotował

WCZORAJ późnym wieczorem, około godziny 23, wydarzył się na ul. Mickiewicza poważny wypadek drogowy.

W kierunku śródmieścia jechała „Syrena" nr rej. MA 9056, prowadzona przez 19-letniego Ireneusza L. Po przejechaniu kilkuset metrów samochód raptownie skręcił i całym pędem uderzył w słup trakcji elektrycznej.

Z wraku wozu wydobyto ciężko rannego kierowcę. Jego pasażer Józef M. odniósł lżejsze obrażenia. Obu mężczyzn przewieziono do kliniki chirurgicznej PAM przy ul. Unii Lubelskiej.

Wg informacji MO — Ireneusz L. i Józef M. znajdowali się pod wpływem alkoholu. Samochód stanowił własność ich znajomego. Śledztwo trwa.

WE WSI Łabuń, pow. Łobez popełnił samobójstwo przez powieszenie 38-letni Jan N., ojciec ośmiorga małych dzieci. Przyczyna tragicznego kroku nieznana.

POMIĘDZY Goleniowem a Nowogardem wpadł w poślizg na oblodzonej jezdni i wywrócił się do rowu samochód m-ki „Syrena" (nr rej. MS 1372), prowadzony przez jednego z aktorów szczecińskiego Teatru Muzycznego — Ryszarda W. Kraksa nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

ZAŁOGA karetki pogotowia ratunkowego, jadąca do chorego na Golęcinie, zauważyła na ul. Roentgena leżącego mężczyznę. Jak się okazało, był to mieszkaniec Golęcina — 60-letni Franciszek M., który uległ wypadkowi samochodowemu. Lekarz stwierdził uraz głowy i skierował rannego do szpitala. (ap)

## „Pozdrowienia z Gdańska"

GDAŃSKI studencki Chór Akademii Medycznej obchodzi jubileusz XX-lecia działalności, czyli śpiewania. W związku z tym wydarzeniem rektor Politechniki Szczecińskiej (przy której notabene istnieje znakomity Chór Politechniki Szczecińskiej pod dyrekcją Jana Szyrockiego) — otrzymał od Rady Okręgowej ZSP w Gdańsku pismo informujące o jubileuszu gdańskich chórzystów. W piśmie tym jest ni mniej ni więcej, tylko taki zwrot, który, ku uciesze Czytelników, przytaczamy w całości:

**„Żywimy nadzieję, że olbrzymie zasługi tego najlepszego zespołu studenckiego w Polsce znajdą oddźwięk ze strony Politechniki Szczecińskiej w postaci pisemnych gratulacji, nagród pieniężnych, rzeczowych czy też wyróżnień dla całego zespołu lub poszczególnych jego członków".**

Może więc najpierw nasze gratulacje. Pisemne. Obecnie zaś zastanawiamy się nad wyborem nagrody rzeczowej. Dla tego, kto zredagował pismo, przede wszystkim. Tylko co by tu kupić? Może podręcznik savoir-vivre'u?

**(Jol)**